

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.  
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),  
106-70 (inseraty), Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

## 15

GRASZ

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.  
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## SZTAB GENERALNY PRZECIWIW EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ

LONDYN, 21. 2. ŻAT. Z BUKARESZTU DONOSZĄ, ŻE RUMUŃSKI SZTAB GENERALNY WYPOWIEDZIAŁ SIĘ PRZECIWKO EMIGRACJI ŻYDÓW W WIEKU OD 18—25 LAT.

SZTAB RUMUŃSKI STOI NA STANOWISKU, ŻE MASOWA EMIGRACJA ŻYDÓW W WIEKU POBOROWYM JEST NIEPOŻĄDANA NA ZE STANOWISKA ARMII RUMUŃSKIEJ I OBRONY KRAJU.

## DYSKUSJA NAD ŻĄDANIAMİ ARABSKIMI -- ZAKOŃCZONA

*Nie ma istotnego postępu w rokowaniach*

Londyn, 21. 2. ŻAT. Na wczorajszym posiedzeniu przedstawiciele rządu z delegatami arabskimi w obecności lorda Halifaxa szef delegacji egipskiej, Macher Pasza, odczytał w imieniu delegacji niepodległych krajów arabskich wspólną deklarację, w której kraje te solidaryzują się z żądaniem Arabów palestyńskich nadania Palestynie statutu państwa niepodległego.

Macher Pasza podkreślił doniosłość przyznania niepodległości Arabom palestyńskim nie tylko z punktu widzenia interesów Palestyny, ale także arabskich krajów ościennych, jak również z punktu widzenia potrzeb imperialnych Wielkiej Brytanii, szczególnie na wypadek wojny.

Macher Pasza miał zapewnić, że prawa żydowskie w niepodległym państwie arabskim byłyby poręczone (?)

Deklaracja ta zakończyła dyskusję nad żądaniem niepodległości arabskiej, a obecnie rząd ma sformułować swą odpowiedź na to żądanie i zakomunikuje ją Arabom na najbliższym posiedzeniu we środę.

Po odczytaniu deklaracji minister kolonij

### NAJWYŻSZY CZAS sięgnąć po Swoj szczęśliwy numer

oto kilka do wyboru:

117308	8271	115440	142477	117350	134166	30278	141320	117322
22000	6409	134162	21998	134169	140780	27244	21995	21996
21991	21999	13428	134165	117307	148080	30261	134170	140779
134161	27250	42228	31800	141303	21994	27250	30274	117349
6410	40816	117301	108703	21993	117336	141302	129405	115435

KANTOR KOLEKTURY  
Telefon 125-93

KLASÓWKA  
HENRYK SPERLING

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 5  
(róg Siemnej)

w krótkim referacie przedstawił żydowski punkt widzenia. W sprawie imigracji jeden z członków delegacji palestyńskiej miał w dłuższym wywodzie wykazać, że imigracja żydowska przekroczyła (!?) granice zdolności absorbcyjnej Palestyny, zaprzeczył on też twierdzeniu o gospodarczo dodatnich skutkach imigracji żydowskiej dla Arabów.

W posiedzeniu brał po raz pierwszy udział drugi delegat grupy Naszaszibiego Jakub Faradz oraz minister spraw zagranicznych Iraku.

Wieczorem toczyła się dalsza dyskusja z delegacją żydowską przy czym podczas 3-godzinnych obrad poświęcono wiele uwagi sprawie imigracji. Żadnego istotnego postępu w negocjacjach nie osiągnięto. Czynnione są wysiłki, aby uzgodnić projektowane ograniczenia imigracyjne z ewentualnie zmodyfikowaną zasadą gospodarczej zdolności absorbcyjnej kraju. Terminu najbliższego posiedzenia przedstawiciele rządu angielskiego z delegacją żydowską na razie nie ustalono.

Obydwie strony w międzyczasie dokonują przeglądu poruszonych spraw celem znalezienia punktu styczności dla kontynuowania dyskusji. Zaznacza się przy tym, że sprawy imigracji, zakupów ziemi i przyszłej konstytucji

palestyńskiej traktowane są jako jeden z kompleksów, który ma stanowić podstawę przyszłej polityki palestyńskiej.

### Rząd palestyński ostrzega urzędników arabskich

Jerozolima, 21. 2. ŻAT. Rząd wydał ostrzeżenie do arabskich urzędników administracji grożąc usunięciem tych urzędników, którym dowiedzione będzie popieranie band terrorystycznych.

Wojskowy komendant Jerozolimy generał O'Connor zakazał jazdy rowerem w dzielnicy arabskiej Musrara i w sąsiednich dzielnicach arabskich Jerozolimy.

### Demonstracje hitlerowców w Nowym Jorku

Nowy Jork, 21. 2. ŻAT. Podczas wczorajszych demonstracji niemiecko-narodowych socjalistów w Nowym Jorku, na których rzucano także okrzyki antyżydowskie, doszło do gwałtownego starcia między narodowo-socjalistyczną demonstracją a ich przeciwnikami. Korдон policyjny złożony z 1500 policjantów przywrócił porządek. 13 osób aresztowano.

## JARMARK WYSPRZEDAŻOWY

Juljusz Nacht, Kraków, Stradom 5

OTO KILKA CEN DLA PRZYKŁADU:

Apaszki jedwabne damskie . . . . .	2.90
Koszule męskie nocne kolor. zam. sz 7.-	4.95
Pyłamy damskie luko. zam. 30.-	19.50 i 16.80
Rekawiczki jedwabne i imit. duńskich	0.90
Motyłki jedw. dzłec. chermous. zam. 3.-	1.95

## NA POSTERUNKU:

RADA MIASTA  
KRAKOWA

(J. D.) KRAKOW, 22 lutego.

W dniu dzisiejszym zbierze się rada miasta Krakowa na swe posiedzenie konstytuujące. Będziemy w związku z tym znowu przeżywać pełne napięcia chwile targów i jawnych oraz ukulisowych zabiegów o wybranie takiej lub innej osobistości na włodarza naszego miasta. Od kilku dni roi się też już od przypuszczeń i domysłów na łamach prasy nie tylko krakowskiej, ale i warszawskiej na temat przyszłego prezydenta Krakowa. Nie brak też głosów, sugerujących narzucenie Krakowowi komisarza rządowego a są i tacy, którzy wymieniają nawet nazwiska przyszłego komisarza.

Problem, który dziś rada miejska będzie miała do rozwiązania, w istocie nie jest łatwy. Największe stronnictwo, tj. P. P. S., które miałyby najpoważniejsze szanse do przeforsowania swe go kandydata na stanowisko prezydenta miasta, chce przyjąć pełną odpowiedzialność za rządy na ratuszu krakowskim. Oczywiście, że sama P. P. S. bez poparcia jeszcze conajmniej 14 radnych (ze względu na to, że jeden radny socjalistyczny pozostaje w więzieniu śledczym i prawdopodobnie nie zostanie zwolniony na posiedzenie rady) nie mogłaby uzyskać decydującej przewagi głosów. Pojawiają się zatem różne kombinacje, w powodzi których, jak to zwykle w takich wypadkach bywa, trudno jest odróżnić prawdę od fantazji. Jedno jest wszakże pewnym: walka będzie gorąca.

Nie popełnimy przesady, jeżeli powiemy, że sensacje tego typu są najmniej zdrowe i najmniej chętnie przyjmowane przez mieszkańców naszego miasta. Stara kultura Krakowa nie znośi w równej mierze zbyt drastycznych form walki, co i systemowi narzucania komisarzy przez czynniki pozakrakowskie. Byłoby zatem najlepiej, gdyby problem wyboru prezydenta miasta rozwiązany został z jednej strony całkowicie zgodnie z wolą mieszkańców miasta, wyrażoną tak dobitnie w ostatnich wyborach do rady miejskiej, a z drugiej strony, gdyby czynnikiem nadrzędnym dano jak najmniej sposobności do ingerencji w sprawy, dotyczące tylko rady miasta i jego mieszkańców, boć przeciw bardzo rzadko tylko ingerencja taka pokrywa się z życzeniami i nastrojami większości obywateli krakowskich.

Rozpoczęcie działalności Rady miejskiej daje także sposobność do zastanowienia się nad zadaniami, które będą ciążyły na radnych miejskich w zakresie potrzeb miasta. Jest tych potrzeb nie mało. Obok skomplikowanych zagadnień inwestycyjnych, których rozwiązanie wymaga nie tylko środków finansowych, ale niemniej i dużej sprawności organizacyjnej, rozsądnego planu i umiejętnego gospodarzenia, radni miejscy będą musieli wziąć pod uwagę zmieniające się położenie ekonomiczne Krakowa w związku z rozbudową COP-u. Budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego, oznaczająca zahamowanie tempa dalszego rozwoju przemysłu na Górnym Śląsku na rzecz uprzemysłowienia powiatów, leżących w granicach COP-u stwarza i dla Krakowa nowe problemy gospodarcze i komunikacyjne. Nie mała rola przypada Krakowowi także w związku z potężną z roku na rok falą turystyki krajowej, a niemniej i międzynarodowej, wykazującej obecnie wzmoczone zainteresowanie możliwościami turystyki w Polsce. Kraków, jako stolica województwa, posiadającego największe i najpiękniejsze ośrodki turystyczno-uzdrowiskowe musi się liczyć z tym, że będzie terenem przejazdu i — krótszego lub dłuższego — pobytu licznych gości z kraju i zagranicy. Zresztą sam Kraków, jego starożytna kultura i tradycje budzi coraz większe zainteresowanie wśród swoich i obcych, którzy tłumnie zwiedzają nasze miasto.

Nowy prezydent miasta będzie musiał pilnie baczyć na to, aby z działalności swych poprzedników jak najwięcej skorzystał zarówno w odniesieniu do słusznie obranych dróg, jak i do błędów. Środki, które okazały się korzystnymi i celowymi, winny więc nadal pozostać elementami działalności przyszłego prezydenta, nato-

Tel Awiw przygotowuje się do obrony  
przeciwlotniczej

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Tel Awiw 21. 2. (S) Po dłuższych naradach władza mandatowa udzieliła pozytywnej odpowiedzi na memoriał, wniesiony przez żydowską organizację przeciwlotniczą, „Straż Obywatelska“ w Tel Awiwie, zawierający szczegółowy projekt obrony przeciwlotniczej Tel Awiwu.

„Straż Obywatelska“, jak wiadomo, zorganizowana została dobrowolnie przez magistrat Tel Awiwu. Organizacja ta jest apolityczna, skupia w sobie wszystkich bez wyjątku obywateli miasta, mając na celu zabezpieczenie jiszuru przed atakami lotniczymi.

Na zebraniu prasowym poinformowano onegdaj dziennikarzy palestyńskich o dotychczasowej działalności „Straży Obywatelskiej“.

W czasie mobilizacji przeciwlotniczej, urządzanej w Tel Awiwie, w ciągu 5-ciu dni zgłosiło się 8.000 ludzi, w wieku od 30—50 lat, t. zn. duży procent wszystkich mieszkańców miasta. Ludzie ci poddali się badaniu lekarskiemu. Komisja rejestracyjna postanowiła chwilowo uznać za zdolnych jedynie 4.000 ludzi, którzy będą stanowić podstawowe kadry organizacji przeciwlotniczej, reszta zaś stanowić będzie rezerwę.

Tel Awiw podzielono na 20 stref, z których każda obejmuje 200 ludzi. Nad potrzebami lokalnymi każdej strefy czuwać będzie kierownictwo, złożone z przedstawicieli magistratu, 3-ch mieszkańców danej strefy i kierownika komisji rejestracyjnej. W razie potrzeby komisja przeprowadzi rejestrację dodatkową. 37 procent zarejestrowanych to rzemieślnicy, 17 — urzędnicy, 14 — przedstawiciele wolnych zawodów etc. Na czele „Straży Obywatelskiej“ stoi Rada, załatwiająca sprawy za pośrednictwem komisji rejestracyjnej. Rada składa się z 17-tu ludzi, komisja rejestracyjna z 3-ch.

Pierwszym i naczelnym zadaniem „Straży Obywatelskiej“ będzie troska o podniesienie dyscypliny i o przygotowanie fachowe. Powstanie sekcja alarmowa, której zadaniem będzie utrzymywanie kontaktu między wszystki-

mi strefami miasta. Sekcja lekarska zajmie się głównie udzielaniem pierwszej pomocy, — dezynfekcją etc. Sekcja techniczna — przygotowaniem schronów, gaszeniem pożarów, usuwaniem gruzów, itp. Sekcja komunikacyjna, zajmie się rejestracją wszystkich pojazdów mechanicznych, zdolnych do użytku i ustaleniem ich miejsca postoju, nadto opróżniać będzie w razie potrzeby zamieszkałe osiedla, — Sekcja obrony przeciwgazowej dostarczy mieszkańcom masek, przeprowadzać będzie dezynfekcję garderoby, zajmie się gaszeniem bomb, instalacją schronów w prywatnych mieszkaniach. Zaopatrzenie ludności cywilnej w prowiant, należec będzie do sekcji żywnościowej. Udzielanie odpowiednich wskazówek — wchodzić będzie w zakres działalności sekcji porządkowej. Do jej zadań należeć również będzie wychowanie instruktorów. Kontakt ze społeczeństwem utrzymany będzie za pośrednictwem prasy, na zgromadzeniach publicznych i z pomocą odpowiedniej literatury, czym zajmie się Palestyńska Liga przeciwlotnicza, zgodnie ze wskazówkami, udzielonymi przez „Straż Obywatelską“.

Organizacja „Straży Obywatelskiej“ obejmuje poszczególne grupy fachowców i utrzymuje ciągły kontakt z władzami, z pogotowiem ratunkowym, ze strażą ogniową, organizacjami sportowymi etc.

Plan ten zatwierdzony został w powyższych zarysach przez władze, które przyrzekły również udzielić pomocy i wskazówek ze swej strony. Przedstawiciele władz oświadczyli, że doceniają w całej pełni doniosłość tej akcji społecznej w obronie przeciwlotniczej.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN  
ATLANTIC

Ważny 22 lutego. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany.  
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59  
w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 26  
lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7

Wyniki badań archeologicznych  
w Bet-Szearim

Jerozolima, 21. 2. ZAT. Ekspedycja archeologiczna Żydowskiego Towarzystwa Badania zabytków w Palestynie, pod kierownictwem dra B. Meislera ukończyła trzeci sezon swych prac. Największym osiągnięciem ekspedycji jest wykrycie starożytnej synagogi z okresu Talmudu babilońskiego w Bet-Szearim. Przedmioty i napisy znalezione w toku prac wykopalisko-

wych wzbogacają wiedzę o życiu żydowskim w tej epoce. W wykrytym mauzoleum znaleziono grobowce żydowskie z trzeciego stulecia po Chrystusie. Prace archeologiczne będą kontynuowane w okresie wiosennym i letnim. Ekspedycja badać będzie również katakumby dawnego cmentarza.

miast błędów popełnionych w przyszłości przez innych winien się on wystrzegać bez względu na to, czy będzie to odpowiadało danym prądom lub koniunkturą politycznym, czy nie.

Bo w działalności zarządu miejskiego winno być w ogóle najmniej polityki, a najwięcej rozumnie, oszczędnej i celowej gospodarki. Nigdzie nie mści się tak zamiana polityki gospodarczej na gospodarkę polityczną, jak w kierownictwie sprawami miasta. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w obecnej konstelacji politycznej i w atmosferze bardziej zróżnicowanego partyjnie składu rady miejskiej będzie rzeczą trudniejszą i wymagającą dużego zasobu taktu, wstrzemięźliwości i autorytetu osobistego ze strony prezydenta miasta sterować miastem, aniżeli dotąd, kiedy to większość rządząca bez zbyteńnego łamania sobie głowy, a nie rzadko i z dziwnym humorem, przechodziła do porządku dziennego nad wszystkimi problemami, wysuwanymi z poza swego grona.

Sądzymy, że szczególnie radni żydowscy mo-

gą o sobie powiedzieć, że w samorządzie miejskim będą się kierowali przede wszystkim troską o rozwój miasta, ale też żądać będą spełnienia słusznych postulatów rzeczowych społeczeństwa żydowskiego, które dotąd nie były spełniane. Tutaj linia polityki radnych żydowskich wyłożona jest aż nadto jasno.

Ludność żydowska, która wybrała swych przedstawicieli do rady miasta Krakowa popierać będzie każdy uczciwy i rozsądny krok, który w jej mniemaniu służyć będzie interesom miasta, zaś zwalczać każdą próbę świadomego czy nieświadomego wstrzymywania postępu kultury i dobrobytu ekonomicznego Krakowa w drodze demonstracyjnej czy zarządzeń anyżydowskich.

Kraków — totius Poloniae urbs celeberrima — winien nadal pozostać duchową stolicą Polski, i to nie tylko z tradycji, dobrego imienia, starej, wykwintnej kultury i politycznego umiarkowania, ale także z wzorowej gospodarki i zgodnego współzycia obywateli.

## Odświeżenie pomnika Chalma Salomona w Waszyngtonie

Chicago, 21. 2. ZAT. Jutro w środę odbędzie się w Chicago uroczyste odświeżenie pomnika ku czci patrioty żydowsko-amerykańskiego, Chaima Salomona. Chaim Salomon rodem z Polski, wydatnie przyczynił się do zwycięstwa Waszyngtona przez swą ofiarą służbę wywiadowczą i znaczne fundusze ofiarowane na rzecz armii Waszyngtona. Pomnik przedstawia trzech bojowników za wolność i niepodległość: Waszyngtona, Chaima Salomona i Roberta Morrisa.

— 00 —

## Na frontach hiszpańskich „spokój“

Bilbao, 21. 2. PAT. Zarówno komunikat sztabu wojsk gen. Franco, jak i ogłoszony przez radio komunikat madrycki, zgodnie stwierdzają, że na wszystkich frontach Hiszpanii w ciągu poniedziałku panował spokój.

Komunikat sztabu gen. Franco dodaje, że w ciągu niedzieli lotnictwo bombardowało obiekty wojskowe w portach Alicante i Gandia.

# JUŻ

23  
lutego

24  
lutego

25  
lutego

27  
lutego

CIĄNIENIE I-ej KLASY  
CO DRUGI LOS WYGRYWA

Zakup bezzwłocznie Twój szczęśliwy los  
W KOLEKTURZE

# BRACIA SAFIER

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 6.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Konto P. K. O. Nr 414.400

## P. Prezydent RP. doktorem honorowym Uniwersytetu sofijskiego

Podniosła uroczystość na Zamku w Warszawie

Warszawa, 21. 2. PAT. W dniu dzisiejszym specjalna delegacja Uniwersytetu sofijskiego, złożona z wybitnych uczonych i zasłużonych przyjaciół Polski przybyła na zamek warszawski, aby wręczyć Panu Prezydentowi R. P. profesorowi Mościckiemu dyplom doktora honoris causa wszystkich wydziałów uniwersytetu w Sofii, nadany mu jednogłośnie przez Senat Akademicki w dniu 28 grudnia ub. roku dla uczczenia wybitnych zasług naukowych pierwszego obywatela Rzeczypospolitej na polu fizyki i chemii.

Członkowie delegacji przybyli o godz. 12.30 na Zamek do Sali Rycerskiej.

O godz. 12.45 do Sali Rycerskiej przybył Pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, którego powitał rektor Stanisław przemówieniem w języku bułgarskim:

Rektor Stanisław wywodził m. in.:

Wasza Ekscelencjo, Panie Prezydencie i wielce szanowny Kolego!

Senat akademicki Uniwersytetu św. Kiementa Ochridzkiego w Sofii, z okazji zbliżającej się 50-tej rocznicy powstania uniwersytetu na posiedzeniu z dnia 28 grudnia 1938 r. postanowił entuzjastycznie i jednomyślnie nadać Panu Pre-

zydentowi tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu sofijskiego i polecił mnie i moim kolegom złożyć osobiście w stolicy braterskiej Polski na ręce Pana Prezydenta to najwyższe odznaczenie akademickie.

Faktem tym senat akademicki oddaje swoją głęboką i szczerą cześć i uznanie znakomitemu uczonemu polskiemu, który dokonał tylu cennych wynalazków i wartościowych dla społeczeństwa odkryć w dziedzinie fizyki i chemii.

Czuję się w obowiązku dodać, że decyzja nasza została przyjęta przez społeczeństwo bułgarskie z ogromnym zachwytem. Dla narodu naszego ceniącego wielce przyjaźń i więzy duchowe z Polską, która w dostojne ręce Pana Prezydenta złożyła swoją przyszłość, decyzja ta jest niezwykle ważną dla wzmocnienia wzajemnych węzłów i przyjaźni.

Polska i Bułgaria mają jednaki spadek historyczny godzien podziwu przez swoje dążenie do swobody, niepodległości i własnej kultury. Polacy i Bułgarzy przez wszystkie czasy byli zawsze prawdziwymi przyjaciółmi i braćmi.

Po tych słowach rektor Stanisław wręczył Panu Prezydentowi ozdobny dyplom pergaminowy, oprawny w skórę.

## Przemówienie P. Prezydenta Mościckiego

W odpowiedzi na wywody rektora Stanisława, przemówienie wygłosił Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki.

Panie rektorze, panowie profesorowie, z głębokim wzruszeniem biorę z rąk panów ten dokument uznania dla moich skromnych prac naukowych. Widzę w nim jeszcze jeden dobitny dowód sympatii i szacunku bratniego

narodu bułgarskiego dla mej ojczyzny.

Cieszę się, że mogę przyjąć w osobach szanownych kolegów wybitnych uczonych, przedstawicieli Uniwersytetu, który nosi imię i jest godnym dziedzicem owej dostojnej kuźnicy nauki i sztuki. Cieszę się, że mogę was przyjąć na tym właśnie zamku warszawskim, na którym królom polscy Władysław IV i Jan III.

przyjmowali bojowników kultury i wolności narodu bułgarskiego.

Radość moja jest tym większa, że w osobach panów widzę nie tylko znakomitych przedstawicieli nauki i oświaty bułgarskiej, które w tak krótkim czasie poczyniły postępy stawiające Bułgarię w jednym szeregu z państwami o wielowiekowej, nieprzerwanej tradycji naukowej i kulturalnej, ale także i zasłużonych działaczy na polu współpracy kulturalnej polsko-bułgarskiej. Współpraca ta rozwijała się jeszcze w latach niewoli i ucisku obu narodów. Współpracy tej uczestnikami byli nie tylko nieśmiertelny wieszcz naszego narodu Adam Mickiewicz, lecz także znakomity statysta ks. Czartoryski, generałowie Bem, Czajkowski, Zamojski i liczny zastęp innych Polaków emigrantów.

Mówiąc o współpracy polsko-bułgarskiej, mówiąc o przyjaźni między Polakami i Bułgarami, która od czasów bohaterskiej walki o wolność Bułgarii rycerstwa polskiego na polach Warny do dni dzisiejszych nie tylko przetrwała, lecz coraz szersze, coraz głębsze w duszach obu narodów zatacza kręgi, trudno nie wspomnieć o przyjaznych uczuciach, jakie dla Bułgarii żywił Wielki Marszałek Polski.

Józef Piłsudski w swoim czasie nie tylko ze szczególnym zainteresowaniem i głęboką sympatią śledził boje o wolność narodu bułgarskiego, ale nawet patriotyzm Bułgarów, ich ofiarność i entuzjazm stawiał za wzór swemu własnemu społeczeństwu.

Z całego serca dziękuję wam, szanowni koleżdy za tę wzruszającą dla mnie chwilę i proszę was o zawieszenie wyrazów mej wdzięczności Senatowi Uniwersytetu w Sofii. Proszę was również o zawieszenie do waszego pięknego kraju moich najlepszych życzeń dla narodu bułgarskiego, oraz jego światłego monarchy, który zalety znakomitego meża stanu i wytrawnego sternika nawy państwowej, łączy z tak rozległą wiedzą naukową i techniczną.

Po zakończeniu oficjalnej części ceremonii Pan Prezydent R. P. zabawił jeszcze chwilę na sali rycerskiej, prowadząc ożywioną rozmowę z gośćmi bułgarskimi, których następnie zatrzymał na śniadaniu.

## „Rektor Bulanda spełnił swe obowiązki“ Oficjalny komunikat Senatu Akademickiego we Lwowie

Lwów, 21. 2. (B) Z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie komunikują: Wobec powtarzających się wypadków krytyki postępowania Jego Magnificencji rektora uniwersytetu Jana Kazimierza, prof. dra Edmunda Bulandy na tle ostatnich zajęć na U. J. K. we Lwowie, Senat akademicki na posiedzeniu w dniu 18 bm. stwierdził jednogłośnie, że JM. rektor spełnił swe obowiązki i wyczerpał wszelkie środki

przedstawione mu do dyspozycji. W związku z tym Senat Akademicki wyraził J. M. pełne uznanie ponawiając w ten sposób swoją uchwałę powziętą na posiedzeniu w dniu 20 stycznia br.

Zarazem wyjaśnia się, że senat U. J. K. na posiedzeniu, które odbyło się dnia 30 stycznia br. w czasie strajku okupacyjnego studentów, odrzucając w ogóle dyskusję nad możliwością

ustąpienia J. M. rektora, uchwalił jednogłośnie wyrazić mu gorące podziękowanie za dotychczasowe stanowisko stwierdził pełną solidarność z J. M. rektorem i jego zarządzeniami i wyraził J. M. rektorowi pełne zaufanie prosząc go o wytrwanie na dotychczasowym stanowisku.

Jak się dowiadujemy, senat Politechniki lwowskiej dotknięty atakami na osobę rektora U. J. K., potępił je jako zdecydowanie szkodliwe i powiększające trudności, w jakich pracują obecnie władze szkół akademickich w Polsce. Senat przesyła rektorowi i senatowi U. J. K. wyrazy głębokiego żalu.

# PRZEGLĄD PRASY

## W Gdańsku

O antypolskiej agitacji w Gdańsku donosi „Goniec Warszawski“:

„W Gdańsku zaczyna się dziać coraz gorzej. „Hakata“ znowu szaleje. Widocznie pieśni bojowe i marsze, które bezustannie płyną na falach eteru z niemieckich stacji, działają rozbustwiająco. Jeszcze nie ucichły echa po ostatnich wypadkach z Szulcową i z nauczycielami polskimi, a już nowymi wyczynami może się poszczycić antypolska propaganda narodowych socjalistów gdańskich. Znamy tę robotę niemiecką, konsekwentną, beczelnie prowokacyjną, tak brudną i plugawą, że aż odraża bierze. Tym razem popisała się gdańska organizacja studentów niemieckich („Danziger Deutsche Studentenschaft“), która cieszy się wybitnym poparciem oficjalnych czynników gdańskich“.

„Umieszczono na szybie wystawowej Café-Langfuhr napis, który w tłumaczeniu na język polski brzmi: „Psom i Polakom (studentom) wstęp wzbroniony. Biedne psy“.

„W dzień później, w gmachu Politechniki „nieznani“ sprawcy wypisali na ścianie kredowy napis:

„Verdammt Juden und Polen“, w tłumaczeniu: „Przeklećci Żydzi i Polacy“.

Jak wiadomo, i w Gdańsku rozpoczęło się od Żydów. Jeszcze pół roku temu metody takie i takie napisy stosowane były wyłącznie do Żydów. Tak to już zawsze bywa.

## O akwafortach i Galileuszu

Mowa sen. Bartla o niezwykle niskim poziomie absolwentów gimnazjalnych i braku podstawowych wiadomości, które powinny stanowić własność każdego inteligentnego człowieka, stała się powodem nowej dyskusji na temat szkoły, wychowania itp. Wileński „Kurier Powszechny“ pisze na ten temat:

Prof. Bartel przeprowadził ankietę, która pozwoliła stwierdzić istotnie rażące luki w zakresie t. zw. ogólnej inteligencji. Objęci ankietą studenci nie wiedzieli po największej części kim był Poincare, Galileusz, Ryszard Wagner, aspiranci do wydziału architektury nie mieli pojęcia co oznacza akwaforta.

Nie pierwszy to raz słyszymy o kompromitujących wynikach badań przeprowadzanych na absolwentach szkół średnich. Kilka lat z rzędu podawano do publicznej wiadomości smalone dudy, wypisywane n. p. przez kandydatów do szkół wojskowych. Ich odpowiedzi bez wątpienia rzucają smutne światło nie tylko na poziom umysłowy egzaminowanych, ale pośrednio na szkoły, ponoszące odpowiedzialność za oblicze wychowanków. Nic więc dziwnego, że nie cieszą się one popularnością, a ogólne mniemanie o gimnazjach jest zdecydowanie ujemne. Są one wciąż na cenzurowanym, a już jeśli idzie o prasę, to mają jak najgorszą.

Najłatwiej naturalnie zrzucić winę na szkołę, względnie na program. Te dwa elementy nasuwają się zresztą same przez się, choć zapewne nie wyczerpują tematu. Program to tylko ogólne ramy, to przeważnie tylko liczne słowa, ogólnikowe wytyczne, które trzeba wprowadzić w czyn. Nie ma programu, któryby nie przewidywał zaznajomienie młodzieży z kardynalnymi zagadnieniami życia umysłowego i z najwybitniejszymi postaciami dziejów ludzkich. Ale program nie jest rzeczą najważniejszą. Nie jest rzeczą ważną również taka czy inna szkoła. Stokroć ważniejsza jest atmosfera, w jakiej szkoła pracuje. A trzeba przyznać, że atmosfera ta jest bardzo nieprzychylna dla prawdziwej wiedzy i normalnej pracy naukowej. Pocóż właściwie ma dziś młodzieniec ślezczyć nad książką, pracować, zdobywać kwalifikacje, kiedy wie z góry, że decydującym czynnikiem w życiu nie będzie ani jego wiedza, ani jego kwalifikacje, lecz czynniki inne. Te czynniki mają rozmaite nazwy. Raz nazywają się „plecami“, innym razem protekcją, jeszcze innym, zasługami ojców czy praojców, ale wszystko to razem nie ma nic wspólnego z wiedzą i nie jest wcale zachętą dla wiedzy. Skoro ten lub ów dygnitarz (jak się to często pisze) może nie mieć matury, skoro dyrektor departamentu w ministerstwie skarbu (Michalski) nie ma ukończonej szkoły śred-

niej, to dlaczegożby absolwent gimnazjalny musiał wiedzieć, co to jest akwaforta, lub kim był Galileusz lub Poincare? Ale obok tych momentów nie małą rolę odgrywa i nauczycielstwo. Starsze pokolenie ludzi pracujących w szkolnictwie zdobywało jeszcze wiedzę w czasach normalnych studiów uniwersyteckich. Młodsze uczyło się już w czasie, o którym mówi sen. Bartel, że 36 proc. przeznaczonych jest na awantury. A jest rzeczą przecież wiadomą, że dziś ławy uniwersyteckie świecą pustkami. W szkolnictwie jest coraz więcej sił niekwalifikowanych z powodu braku sił odpowiednio kwalifikowanych. To są czynniki faktyczne, a nie program lub szkoła, które powodują, że studenci uniwersyteccy nie wiedzą co to jest akwaforta, że sądzą, iż Galileusz to wiceminister komunikacji, a Poincare to wybitny sportowiec.

## Rekord

O sprawie żydowskiej pisze się rozmaite wywody, wśród których nie brak bzdurstw. Ale rekord w tej dziedzinie pobił niewątpliwie „Głos Narodu“ w artykule p. t. „Sprawa żydowska“. Niektóre stwierdzenia tego artykułu są niezwykle humorystyczne. Weźmy dla przykładu tego rodzaju zdanie:

Jeżeli na Węgrzech zasłużony premier Imredy, twórca bardzo umiarkowanych i całkowicie zgodnych z duchem chrześcijańskim ustaw antyżydowskich, musiał się podać do dymisji z powodu stwierdzenia żydowskiego pochodzenia swojej babki to jest to już wyraźny rasizm.

Żeby, broń Boże, nikt nie myślał, że to jest n. p. socjalizm, to autor wyraźnie stwierdza, że to jest ...rasizm. To się nazywa przenikli-

## LINOLEUM I CERATY „PRZEMYSŁ - LINOLEUM“ KRAKÓW, RYNEK GŁ. 10. 6871k

wość i odkrycie Ameryki! Albo takie zdanie:

Na razie wszystko się robi dla ułatwienia Niemcom likwidacji diaspory żydowskiej na obszarze Trzeciej Rzeszy.

Gdyby tak zapytać autora co się robi, toby na pewno był w dużym kłopotcie, bo nie wiedziałby co odpowiedzieć. Bo, jak wiadomo, nie robi się nic. A nie robi się nic dlatego, bo nie można nic robić. Kapitalne jest takie porównanie, wchodzące również w zakres humoru:

Jeżeli świat zachodni nie waha się przyznać do konieczności ochrony wytwórczości przed zaborczą konkurencją Japończyków, dalego od nas wytrzymalszych i mniej wymagających (przy pomocy odpowiednich cel), to dlaczego nie mamy się zabezpieczyć przed bardziej dla nas zabójczym współzawodnictwem żydowskim.

Świat cały chroni się istotnie przed zaborczą konkurencją Japończyków. Ale na całym świecie nie można znaleźć państwa, któreby się chroniło przed wytwórczością własnych obywateli, od których pobiera podatki. Już to porównanie dyskwalifikuje autora w całości. A takich kawałków jest sporo. Jest rzeczą zrozumiałą, że kończy się to wszystkim powtarzaniem bzdurstw na temat żydowskiej propagandy wojennej. Wpływy hitlerowskiej literatury i jej wszystkich mętnych argumentów są tu widoczne. Ze znalazły ażyl akurat na łamach „Głosu Narodu“ — (Ro)

## Pawilon palestyński na wystawie światowej w Nowym Jorku

Nowy Jork, 21. 2. ZAT. Otwarcie Pawilonu Palestyńskiego na wystawie światowej w Nowym Jorku nastąpi w dniu 30 kwietnia. Kierownictwo pawilonu czyni przygotowania do otwarcia, które ma się stać manifestacją na rzecz odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej. Patronat nad pawilonem objęło kilka wybitnych osobistości amerykańskich. Kierownictwo pawilonu spodziewa się, że w uroczystej inauguracji pawilonu wezmą udział guber-

Bl. p.  
z Kirschnerów

## WANDA DORTHEIMER

zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach w 41 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dziś we środę dnia 22 lutego 1939 r. o godzinie 3, wprost z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego w Krakowie przy ul. Miodowej, o czym zawiadamiają

Mał, Dzieci, Zięć, i Rodzina

## NA MARGINESIE

### Sukurs dla PAL-u

Polska Akademia Literatury jest chyba teraz jedyną u nas instytucją, która może być szczerze wdzięczną obecnemu sejmowi. Dotychczas PAL — jak w skrócie nazywa się naszą akademię nieśmiertelnych — był tylko przedmiotem nie wyczerpanych kpini i szyderstw. Te kpiny były często gęsto mocno niesprawiedliwe, ale niestety były też często zupełnie usprawiedliwione. Kpiono z doboru PAL-u, ale jego organizatorzy mogli słusznie odpowiedzieć, że jeszcze nikt się nie urodził, któryby wszystkim dogodził. W ostateczności nie można drogą plebiscytu powoływać członków Akademii. Ze Tuwim, największy współczesny poeta polski, nie należy do PAL-u, nie stanowi chluby Akademii Literatury, że wawrzyny, stanowiły niewyczerpaną kopalnię rozmaitych dowcipów, jest też faktem tak dalece znanym — że nie warto już znęcać się nad tą instytucją. Z drugiej jednak strony, nie można PAL-owi odmówić też i dużych zasług.

Opinia publiczna była jednak ustosunkowana raczej negatywnie do PAL-u, ale teraz przyszedł Akademii z walną pomocą ów poseł, którego nazwisko przejdzie napewno do historii kultury polskiej jako człowieka wielce odważnego, który nie zawahał się wziąć na siebie odium śmiechu i w ten sposób złuzować PAL. Bo jakże tutaj nie uśmieć się serdecznie, gdy czytamy jak to szczerze ten poseł wywodzi: „Dopóki pisali mężczyźni, to kobiety siedziały cicho, ale jak nam pani Kuncewiczowa „wywaliła“ tom, to z tego widać, że lepiej mieć do czynienia z pisarzami mężczyznami, niż kobietami“. Swego czasu toczyła się bardzo żywa dyskusja na temat kobiet piszących a najwięcej malkontentów było wśród mężczyzn. Bo proszę państwa, jakże się pogodzić z tym faktem, że takie pisarki jak Nałkowska, Gojawczyńska Dąbrowska, no i Kuncewiczowa — która „wywaliła“ precudny zresztą tom, zatytułowany „Cudzoziemka“, zajęły czołowe stanowiska we współczesnej literaturze polskiej? Ale na to jest tylko jedna rada, by mężczyźni piszący nauczyli się tak pisać jak kobiety piszące. — Trudno i darmo, ale tom, który wywaliła p. Kuncewiczowa jest naprawdę niezwykle ciekawy, a pod względem artystycznym jest arcydziełem. Czyż pomogą tutaj próby etatyzowania literatury polskiej. Biedny Hulewicz od dłuższego już czasu marzy o „ośrodku dyspozycyjnym“ kultury polskiej, ale pisarz, to istota niesforna i nie da sobie narzucić ani liberii ani kagańca.

Na razie znalazł się w sejmie jegomość, który pozardrościł laurów posłowi „od eunuchów“. — Mamy w dzisiejszych czasach, tak bardzo smutnych, mało powodów do śmiechu, dlatego szczerze wdzięczni powinniśmy być tym siewcom wesołości i humoru, zasiadającym na ławach poselskich. Jest to doprawdy szczytne zadanie bawienia publiczności, a z tego zadania znakomicie się wywiązują niektórzy panowie posłowie. Dzięki nim sejm może się stać — popularny...

MOASSI.

natorzy wszystkich 48 stanów U. S. A.

Jerozolima, 21. 2. ZAT. Na okręcie amerykańskim odplynęły już z Palestyny do Nowego Jorku eksponaty, które będą umieszczone w pawilonie palestyńskim światowej wystawy. Przygotowaniem eksponatów zajmował się wydział techniczny „Mischar Wetaasyja“. Przy doborze eksponatów zatrudnionych było 200 osób. Prace te kosztowały przeszło 30.000 dolarów. Cenna jest szczególnie kolekcja wyrobów rękodzielniczych, które odznaczają się częstokroć niezwykle barwnością i artyzmem. Kolekcja ta obejmuje również różne wschodnie ozdoby. Szczególnie piękne są kubki i buteleczki w wykonaniu L. Langera z Uniwersytetu Hebrajskiego w stylu kanańskim.

## KTO ZWYCIĘŻY W HISZPANII: FRANCJA, CZY WŁOCHY?

## MISJA SEN. BERARDA

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w lutym.

Problemy związane z likwidacją kryzysu hiszpańskiego wysunęły na pierwszy plan polityki francuskiej kwestię uznania gen. Franco. Sprawa ta wywołała zacieklą polemikę na łamach prasy francuskiej. Prawica domaga się natychmiastowego wysłania ambasadora do Burgos. Cała prasa lewicowa oświadczyła się natomiast przeciw uznaniu, a najważniejszy i najbardziej realny jej argument, że Francja nie może mieć dwóch ambasadorów równocześnie, zadecydował ostatecznie o stanowisku rządu.

W łonie gabinetu zwalczały się również dwie tendencje. Jedna, reprezentowana przez min. Bonnet i de Monzie — że ponieważ porażka republikanów nie ulega wątpliwości, należy szybko działać w interesie Francji i po koju, by zaś nie pozostawić wolnego pola manewrom włosko - niemieckim trzeba natychmiast uznać „de iure” gen. Franco.

Druga tendencja, która ostatecznie przeważała, reprezentowana była przez ministrów Zaya, Campinchi i Sarraut. Oświadczyli się oni przeciw natychmiastowemu uznaniu gen. Franco motywując to tym, że istnieje wciąż w Madrycie regularny rząd, uznany przez Francję, oraz regularna armia, która już wie lokrotnie odparła ataki nacjonalistyczne; poza tym należy się przekonać, czy Franco może dać istotne gwarancje niezależności hiszpańskiej. Premier Daladier przychylił się ostatecznie do drugiej tezy i rząd postanowił wysłać w misji, tym razem oficjalnej, b. ministra w gabinecie Raymonda Poincaré, p. Leona Berarda, senatora z okręgu pirenejskiego, członka Akademii Francuskiej — celem przeprowadzenia rokowań z rządem powstańczym w sprawach interesujących Francję, w pierwszym rzędzie w sprawie wycofania wojsk włoskich z Hiszpanii i przeprowadzenia mediacji między obiema stronami walczącymi. W razie pomyślnego rezultatu nastąpiłoby uznanie „de iure”.

Decyzja ta nie spotkała się na ogół w Francji z ostrzejszą opozycją. Wszyscy zdają sobie sprawę, że chodzi w tej chwili o wydarzenie międzynarodowe olbrzymiej wagi, które może zadecydować o losach Francji na długi okres czasu. Jeżeli Francji nie uda się pokrzyżować plany włosko - niemieckie, będzie miała trzecią granicę do obrony i linie śródziemnomorskie odcięte. Po fazie wojennej Hiszpania zaczyna wchodzić obecnie w fazę komplikacji polityczno - finansowych, a w tej dziedzinie Anglia i Francja mają bezsprzeczną przewagę nad grupą hitlerowsko - faszystowską.

„Francja jest jak ten podróżny, który przybywa stale na peron gdy pociąg już odszedł” — powiadają zwolennicy natychmiastowego uznania — musimy natychmiast nawiązać normalne stosunki z Hiszpanią „narodową”. Francja musi być obecna w Burgos. Jej nieobecność zawsze pociągała za sobą ujemne strony, których główną było pozostawienie wolnego pola wpływom innych państw. Uznaliśmy bolszewików dopiero w 6 lat po objęciu przez nich władzy i to dopiero po zawarciu przez nich traktatu z Niemcami w Rapallo.

Na to odpowiada lewica: To nie zda się na nic. Franco jest jeńcem Włochów, jak ci są jeńcami Niemców. Powiadano również: Francja musi być obecna w Rzymie! By odciągnąć Mussoliniego od awanturniczych zamysłów istnieje — mówiono — tylko jedna rada: wysłanie ambasadora! Pan François Poncet udał się tam w październiku, a w listopadzie mieliśmy... rewindykacje włoskie co do Tunisu, Dżibuti i Korsyki! Jeżeli Paryż i Londyn będą obecne w Burgos, Franco będzie mógł wygodniej lawirować w oparciu o państwa demokratyczne — by uwolnić się z więzów państw totalnych. Nie jest kwestią przypadku, że pierwsza misja Berarda zosta-

## DZIS I JUTRO

jeszcze nabyć możesz los do I-ej klasy

w szczęśliwej kolekturze

## KAFTALA

KATOWICE, ul. Dyrekcyjna 2

Oddziały: CHORZÓW, Wolności 26, BIELSKO, Jagiellońska 1

CIĄNIENIE JUŻ 23 BM.



SENATOR BERARD

ła serdecznie przyjęta, że Franco zgodził się na mediację co do Minorki, i nie jest również kwestią przypadku bombardowanie włoskie Minorki w czasie rokowań i wściekłość prasy włoskiej i niemieckiej z powodu stanowiska zajętogo przez Francję i Anglię.

Na to znów odpowiadają przeciwnicy uznania: Jeżeli Francja wyśle ambasadora do Burgos, to rząd republikański stanie się dla niej rządem nielegalnym. Republika francuska nie może w chwili obecnej zadać mu tak twardego ciosu. Byłoby to poniżeniem dla Francji w oczach wielkich demokracji, których poważanie i sympatia tworzą jej siłę, byłoby to zdegradowaniem jej nawet w oczach jej przeciwników!

Jeżeli chodzi o stanowisko rządu, pragnie on, by uznanie to mogło jak najrychlej nastąpić. A to znów zależy od powodzenia misji sen. Berarda. Natrafi on zapewne na duże trudności, gdyż republikanie nie zechcą się poddać bez spełnienia pewnych warunków, a

## Kary na zamachowców w Peru

Lima 21. 2. (S) Peruwianska rada ministrów obradowała wczoraj w ciągu 5-ciu godzin nad sytuacją wytworzoną przez niedzielny zamach stanu i śmierć ministra spraw wewnętrznych, który zginął, usiłując zdobyć władzę. Rząd peruwiański powziął szereg uchwał dotyczących ukarania wszystkich uczestników zamachu stanu, współdziałających z zabitym ministrem generałem Rodriguezem. Nieudany zamach stanu opinia publiczna zdecydowanie potępiła. W całym kraju panuje spokój.

## Wyrzucają sobie nawzajem robotników

Bratysława 21. 2. PAT. Słowackie organizacje robotnicze domagają się usunięcia wszystkich robotników czeskich ze Słowacji. Ma to być odwet za zwalczanie robotników słowackich w krajach czeskich.

Franco również tak łatwo się nie zgodzi. Premier Negrin miał zgodzić się na zawieszenie broni pod trzema warunkami: 1) zupełna niezależność Hiszpanii (odwołanie wojsk włoskich), 2) plebiscyt co do formy rządu, 3) szeroka amnestia. Wszystkie 3 punkty zostały odrzucone. Wobec tego republikanie postanowili bronić się do upadłego mimo małych szans na długotrwałą opór. Jakkolwiek panują jeszcze nad prawie 1/3 terytorium z 8-milionową ludnością i mają armię 500-tysięczną, jednak z powodu niemożności dowozu żywności i broni z zagranicy nie mogą mieć szans zwycięstwa.

Poza tym rząd znajduje się w trudnej sytuacji również z tego względu, że prezydent Azana nie przebywa na terytorium republiki. Azana, który jest zwolennikiem pokoju i uważa dalszą walkę za bezcelową, odmówił wczoraj kategorycznie ministrowi Del Vayo, który przybył umyślnie w tym celu do Paryża, — powrotu do Madrytu. Oczywiście w interesie Francji leży jak najszybsze zlikwidowanie dalszej wojny domowej, gdyż może to dać pretekst Włochom do pozostania w Hiszpanii. Dlatego też w kołach politycznych Paryża liczą się z tym, że sen. Berard będzie nalegał przede wszystkim na wyrzeczenie się represji.

W kołach zbliżonych do Quai d'Orsay żywią nadzieję, że misja Berarda zostanie zakończona pomyślnym rezultatem, gdyż w dziedzinie ekonomicznej ani Włochy ani Niemcy nie mogą wiele zrobić dla Hiszpanów. Poza tym Włosi przez swą niezręczną taktykę zrazili sobie ostatnio prawie cały sztab generalny Francji. Zaznaczają również, że najbardziej wpływowi oficerowie gen. Franco, którzy byli wychowankami bądźto słynnej szkoły w St. Cyr, bądźto Najwyższej Szkoły Wojennej, są ożywieni duchem przyjaznym względem Francji.

Poza tym w dziedzinie politycznej — oś Rzym—Berlin może tylko nabawić kłopotu gen. Franco, gdyż Hiszpania mogłaby być wciągnięta ewentualnie do wojny. Po dwóch i pół latach krwawej wojny domowej żaden Hiszpan nie chciałby uczestniczyć w nowej wojnie światowej.

Dla odbudowy trzeba Hiszpanii: pokoju i pieniędzy. Paryż i Londyn mogą jej udzielić i jednego i drugiego.

MAKSYMILIAN TREISTER

## Raport Berarda

Paryż, 21. 2. (T) Senator Berard bawiący w St. Jean de Luz, odbył rozmowę telefoniczną z min. Bonnet. Berard poinformował ministra o przebiegu rozmów z min. Jordana i o ogólnych wrażeniach odniesionych z tych rozmów. Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego min. Bonnet otrzyma sprawozdanie piśmienne na ten temat. Berard podkreślić miał podobno, że rozmowy jego odbywają się w atmosferze serdeczności i wzajemnego zaufania. We środę Berard wraca do Burgos, a prawdopodobnie we czwartek odjedzie do Paryża.

# PRZY OTYŁOŚCI pigulki przeczyszczające ALDOZA

BRUNATNE I — ŻÓLTE NIEBEZPIECZEŃSTWO

## Z troską spogląda Holender w przyszłość...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Rotterdam, w lutym.

Kilkugodzinna zaledwie jazda pociągiem dzieli Amsterdam od Rotterdamu. — Właśnie gdy przyjeżdżam do Rotterdamu, zapada wiecór i na niebie zapala się świetlna symfonia rozmigotanych wstęg, liter i ornamentów neonowych, stapiając całe miasto w jedno morze płomieni. Przyjezdny stwierdzi zaraz po przybyciu do Rotterdamu, że blisko milionowe to miasto jest pomimo wielkiej liczby nowych, ultranowoczesnych gmachów (jak poczta, ratusz, nie wykończona jeszcze giełda) miastem brzydkim, pozbawionym tradycji i patyny takiego Amsterdamu. Naprawdę rozglądam się naokoło i szukam starych domów i, tak charakterystycznych dla holenderskich miast — wiatraków. Domy i ulice są rozrzucone, chaotyczne i bez architektonicznego związku. Rotterdam do drugiej połowy 19 stulecia był zwykłym miastem prowincjonalnym, pozbawionym znaczenia. Wspaniałe rozwój jego do miasta o znaczeniu światowym zawdzięcza Rotterdam inż. Callandowi, twórcy portu. Odtąd rozrasta się i rozwija Rotterdam coraz bardziej na miasto „big-businessu” stając się wielkim młynem który między swoimi trybami przepuszcza czwartą część handlu światowego.

W ostatnich latach jednak port rotterdamski zaczyna podupadać. Port ten, pełen niegdyś okrętów i pulsujący życiem — pustoszeje z dniem każdym bardziej. Dziś już można policzyć na palcach jednej ręki okrętów zakotwiczonych na redzie. Bezczylnie i smutnie stoją wędrujące żorawie i dzwigi elektromagnetyczne. Nie rozbrzmiewają życiem i hałasem stocznie okrętowe, w których budowało się morskie olbrzymy. (Wyjątek stanowi tylko stocznia „Droogdock” w której wykańcza się właśnie teraz okręt podwodny „Sęp” dla polskiej marynarki wojennej). Pustką w ogóle ziele cała dzielnica portowa, zwykle rozbrzmiewająca wrzaskami ochrypłych gło-

sów marynarzy.

Po okresie nie zamąconego niczym pokoju i wielkiego dobrobytu materialnego nadszedł dla Rotterdamu — jak i w ogóle dla całej Holandii — okres niepokojów i „lat chudych”. Do niepewnej sytuacji politycznej dołącza się depresja ekonomiczna. Wedle zapodań oficjalnego biura statystycznego holenderskiego spadł ruch okrętowy w portach holenderskich o przeszło połowę w porównaniu z ruchem przed rokiem 1929. Niedawno wykończony „Mittellandkanaal” łączący Ren z Elbą odebrał holenderskim portom większą część frachtów z zachodnio - niemieckiego obszaru przemysłowego i węglowego, skierowanych dotychczas w świat przez Holandię; obecnie ze względu politycznych frachty te wysyła się via Hamburg i Antwerpię.

Rząd holenderski stara się — rzecz oczywista — powstrzymać katastrofalny wprost spadek ruchu przewozowego w portach holenderskich, powodujący wzrost bezrobocia w kraju, obniżenie standardu życiowego mieszkańców i td. Przedmiotem szczególnego zainteresowania rządu prem. Colyna w chwili obecnej stanowi projekt inż. Westhoffa, który choć bezpośrednio nie związany z portem pośrednio ma się przyczynić do wzmocnienia ruchu w portach holenderskich. Projekt inż. Westhoffa przedstawia się mniej więcej następująco: wszelką nieproduktywną, nieintensywnie uprawianą ziemię jak również wszelką ziemię nowo uzyskaną (osuszoną) przejmie kreowany w tym celu urząd. Ziemia ta

Na rzecz TOWARZYSTWA LECZNICZEJ KOLONII RABCZANSKIEJ im. MARIJ FRAENKLOWEJ, odbędzie się we czwartek dnia 23. II. 1939 o godz. 22.

### DANCING

z urozmaiconym programem i licznymi niespodziankami w barze „Cyganeria” ul. Szpitalna 38

zostanie rozdzielona pomiędzy bezrobotnymi i uprawiana będzie pod nadzorem specjalistów - rolników. Wyprodukuje się w ten sposób więcej niż dotychczas zboża i ustanie jego import, który pochłania rok rocznie wielkie sumy. Pieniądz ten pozostanie teraz w kraju i zostanie obrócony na podniesienie do brobytu ludności, powiększenie ruchu portowego i handlowego i td. Zmniejsza się anomalnie wielka w tym małym kraju liczba bezrobotnych, da pracę i zarobek tysiącom ludzi żyjących dotychczas z zapomóg społecznych.

Wprawdzie z punktu widzenia ekonomicznego plan Westhoffa nie może się opłacać wobec niskich cen zboża, jednak rząd prem. Colyna już w zasadzie go zaakceptował, a parlament również odnosi się przychylnie do tego projektu i — według wszelkiego prawdopodobieństwa — wkrótce uchwali kredyt dla jego sfinansowania.

Uwagę Holendrów w chwili obecnej zaprząta jednak nie tylko plan Westhoffa, ale i podejrzane zakupy Trzeciej Rzeszy. Wypaoki na Dalekim Wschodzie zmuszają Holendrów do poważnego zastanowienia się nad przyszłością ich imperium azjatyckiego. Oprócz wielkich mocarstw bowiem, żadne państwo nie jest tak bezpośrednio zainteresowane w przebiegu wydarzeń na Oceanie Spokojnym jak Holandia. W prasie holenderskiej nie zamilkły jeszcze odgłosy noworocznego oświadczenia japońskiego ministra spraw zagranicznych Arity, głoszące, że Japonia zamierza zrewidować dawne pojęcia o azjatyckich koloniach kapitalistycznych państw zachodnich i dążyć będzie do uwolnienia rasy kolorowej z więzów rasy białej. Holendrzy wiedzą co myśleć o podobnych „oświadczeniach” kierowników japońskiej polityki zagranicznej; wiedzą, że Japończycy mówią między sobą, iż Holandia jest zbyt mała i posiada zbyt mało materiału ludzkiego, aby móc panować nad grupą wysp większym obszarem około 60 razy od kraju macierzystego i posiadających 10 razy tyle zaludnienia. Holendrzy zdają sobie sprawę, że japońskie „parcie na południe” idzie w kierunku archipelagu malajskiego, którego posiadanie da złotym prusom kom upragnioną naftę i zbliży znacznie do jednego z głównych etapów ekspansyjnego programu politycznego dzisiejszej Japonii — Singapore....

Z troską Holender spogląda w przyszłość; obawia się utraty swojej niepodległości, swego dobrobytu i swoich kolonii.

LEON LADEN

6)

Wejście do domu znajdowało się od strony Little Paragon Street. Od bramy wiodła ku ulicy wąska dróżka. Na skrzyżowaniu Paragon Street i Little Paragon Street znajdował się bank. Niedaleko u wylotu ulicy była winiarnia, a na przeciwległym końcu widniała wtedy, — a może widnieje po dziś dzień — wystawa handlarza obrazów. Sklep ten wciśnięty był pomiędzy miejską siedzibę pułkownika Sir Jeremy Sprigg a dom niejakiej pani Ballornie, której wytworni goście dostarczały Emilii tyle rozrywki. Oto wszystkie osobliwości Paragon Street w czasie, kiedy Katarzyna zaznałomiła się z tą ulicą.

### III.

Z końcem lat pięćdziesiątych i z początkiem sześćdziesiątych wydarzenia potoczyły się wartkim nurtem. Wybuchła wojna krymska. Potem powstanie w Indiach. Prestiż Wielkiej Brytanii osłabił nieco, lecz podniósł się natychmiast dzięki wysiłkom ludzi, którzy tam, na miejscu borykali się zwycięstwo z trudnościami. Słyszano się bohaterskie imiona: Lawrence, Campbell, Havelock i Niell. Katarzyna znalazła w gazecie artykuł o straszliwych zbrodniach, jakich dopuszczano się na białych kobietach i dzieciach w Cawnpore. Opis złagodzony poniekąd przez cenzurę, tchnął jednak dzikim okrucieństwem. Katarzyna przeczytała z trudem słowo „gwałcić” i spytała ojca, co to znaczy. Poradził jej, by poprosiła Miss Foley o wyjaśnienie. Katarzyna posłuchała, lecz pożałowała tego gorzko. Dostała tylko porządnego klapsa. Od tej chwili nie wolno jej było czytać żadnej książki, która nie uzyskała wprawdy panny Foley. Na skutek tego zakazu Katarzyna zbuntowała się. Skoro tylko opanowała należycie sztukę czytania, przenosiła potajemnie do swej sypialni książki porwane z biblioteki ojca. Dzięki temu odkryła bardzo wcześnie Szekspira, nie wylączając jego „Sonetów”; „Sentymentalną Podróż” Stern'a, której czytanie nastre-

czało dużo trudności (wszystkie „s” wyglądały tam jak „f”). Znalazła też oryginalne wydanie „Bajek z Tysiąca i Jednej Nocy”, „Don Juana” i wiele innych dzieł, których nie rozumiała. Edward był sam mołem książkowym, rozbudzał więc jeszcze bardziej to zamiłowanie córki. Natomiast strwożona Emilia zastanawiała się, czy jej córeczka nie wyrośnie na sawantkę.

Nowe dziesięciolecie rozpoczęło się walką Garibaldi o zjednoczenie Włoch; jego legion był na ustach wszystkich. W następnym roku rozszalała w Ameryce wojna domowa. Obawiano się, że zaraza zacznie zataczać szersze kręgi. Zamach Orsiniego na Napoleona III, wzburzył opinię Francuzów przeciw Anglii, która przedtem gościła u siebie zamachowca. Głosy krytyki brzęczały koło uszu Anglików jak rój szerszeni. Wojna wisiała w powietrzu. Przebąkivano o inwazji francuskiej. Edward zgłosił się na ochotnika i odbywał dwa razy na tydzień ćwiczenia w Regent's Park. Stał się zwolennikiem John'a Bright i — z braku poważniejszego audytorium — wygłaszał demokratyczne poglądy przed Katarzyną. Kasia słuchała, choć jej się w głowie mąciło.

— Poczucie przynależności klasowej jest naszą klęską. Jeżeli jakaś klasa społeczna popełnia błąd, — deklamował Edward, cytując Bright'a, — odpowiedzialność spada na cały naród. Postęp, — wyklądał Edward, popijając wino, — jest kluczem powodzenia. Trzeba nam bezkrwawej rewolucji i będziemy ją jeszcze mieli. Zapamiętaj moje słowa! Ja tego już nie dożyję, ale ty Kasiu z pewnością! Będziesz świadkiem wielkich zmian, kochanie. Tak, — wyszczył ostatnią kroplę ze szklanki, — musimy zburzyć, by odbudować! Niech żyje demokracja! Mogę to powiedzieć, choć mój dziadek szedł na śmierć, wachając chusteczkę skropioną perfumą „Peau d'Espagne”, by nie wdychać odoru motłochu.

(C. d. n.)

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład  
Stelli Landy-Feldhornowej

## NA HORYZONCIE POLITYCZNYM Wrzenie w Syrii

Francja chcąc zastosować w Syrii system rządów, wprowadzony przez Anglię na Bliskim Wschodzie, zawarła z Syrią dnia 9 września 1936 r. w Paryżu układ, mocą którego ten kraj mandatowy miał uzyskać niezależność w trzy lata po wejściu w życie tego układu. Układ ten jednak dotychczas — nie został ratyfikowany ze względu na gruntowne zmiany, jakie zaszły w międzyczasie w basenie śródziemnomorskim. W prasie francuskiej rozpoczęła się kampania przeciw układowi, a dominowało w niej twierdzenie, że bez nowych gwarancji układ jest dla Francji nie do przyjęcia. Choć w pierwszym rządzie o obszerne zabezpieczenie militarnych i strategicznych interesów Francji Nadto o dostawy wojskowe, koncesje naftowe, przedłużenie koncesji dla Banque de Syrie et du Liban, uznanie francusko-tureckiego układu w sprawie Sandżaku, dopuszczenie wyższych urzędników francuskich i decentralizację obszarów, zamieszkałych przez Alaitów, Druzów, Assyryjczyków i Kurdów. Wstęga jedności, którą chce nacjonalizm arabski złączyć rozmaite te szczepy i wyznania, jest nader wątłą. Zbyt cienkie są nici, wiążące Latakiah, stolicę dystryktu Alaitów, Suedę, ośrodek Druzów w górach Hauranu jakoteż obszar Dżezireh, zamieszkały przez miejscowe plemiona arabskie oraz przez Assyryjczyków i Kurdów, ze stolicą Syrii Damaszkim. Wszystkie te szczepy, korzystające od czasu zorganizowania administracji Syrii przez Francję z pewnej autonomii, sprzeciwiają się zdecydowanie arabskiemu centralizmowi i zgłaszają też swoje pretensje do samodzielności państwowej. Francja liczy się z głębokimi różnicami, jakie zachodzą między tymi szczepami a Arabami syryjskimi pod względem struktury gospodarczej, poziomu kulturalnego i aspiracji politycznych, a które działały także w przeszłości w ciągu ich całego rozwoju dziejowego.

Dżemil Mardan Bej, syryjski prezydent ministrów, otrzymał pełnomocnictwo do pertraktacji z Francją nad tymi żądaniami. Dnia 1. marca 1938 doszło do całkowitego prawie przyjęcia francuskich żądań w formie kilku odrębnych umów, tak że mogło się zdawać, iż odpadły ostatnie przeszkody ratyfikacji układu. Na żądanie Syrii przewidziana też została konwencja, dotycząca wprowadzenia nowej waluty, niezależnie od franka francuskiego. Syria czyniła już przygotowania do urządzenia samodzielnych dyplomatycznych i konsularnych przedstawicielstw w obcych państwach, najważniejszych dla niej, a rozpoczęła od zamianowania posła w Paryżu. Z początkiem lata 1938 udał się Dżemil Mardan Bej ponownie do Paryża. Nowe rokowania trwały przeszło pięć miesięcy, traktaty zostały ponownie zmodyfikowane i uzupełnione.

Przed około dwoma miesiącami wrócił Mardan Bej do Damaszkum spodziewając się, że przeforsuje ratyfikację umów dodatkowych u swoich przyjaciół z bloku narodowego. Wbrew oczekiwaniom jednak natrafił na znaczną opozycję przeciw swojej polityce porozumienia i przeciw ustępstwom, które poczynił w Paryżu. Dnia 31. grudnia 1938 parlament syryjski odrzucił żądania Francji, nie objęte układem z r. 1936 i stwierdził niepodległość Syrii. Przyjazd nowego Wysokiego Komisarza francuskiego Mr. Gabriela Paua do Syrii z początkiem stycznia b. r. przyjęli ekstremiści strajkiem protestacyjnym oraz pochodami demonstracyjnymi studentów.

Także w Paryżu nastąpiła zmiana nastrojów i rząd francuski nie podjął kroków do ratyfikacji traktatów. Znalazło to znowu wyraz przede wszystkim w prasie. Nadto uchwaliła właściwa komisja senatu — niewątpliwie w porozumieniu z rządem — zamianować komisję złożoną z czterech osób, które miały w Syrii szukać nowych podstaw dla paktu francusko-syryjskiego. W ten sposób upadło dzieło porozumienia, o które zmagano się przeszło dwa lata.

W tym samym mniej więcej czasie, co układ francusko-syryjski, zawarła Francja analogiczny układ z Libanem wedle wzoru angielsko-irackiego, W Bejrucie,

## JUŻ ZA KILKA DNI

rozpocznie się ciągnięcie I-ej klasy. Należy przeto niezwłocznie nabyć los w znanej ze szczęścia kolekturze J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154. Zamówienia załatwia kolektura Wolanow odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 18.814. Pamiętajcie Wolanow stale wzbogaca!

## ARABOWIE PISZĄ:

# Pan-Arabianie leży w interesie Arabów

„Syjonizm zbawieniem dla nas“

Jest faktem niewątpliwym, że oficjalni przedstawiciele Arabów, przemawiający w imieniu swego społeczeństwa, bynajmniej nie reprezentują prawdziwych nastrojów, które wśród ludności arabskiej nurtują. Niejednokrotnie już wskazywano na to, że Arabowie, sterroryzowani przez samozwańczych przywódców, boją się dać wyraz prawdziwemu swemu zapatrywaniu na istotę zagadnienia palestyńskiego.

### Listy od arabskich przyjaciół

Obecnie w prasie palestyńskiej znajdujemy niezwykle ciekawy przyczynek, oświetlający tę stronę problemu palestyńskiego w sposób niezwykle charakterystyczny. Znany działacz kulturalny w Palestynie, Dawid Müller, który przez długie lata przebywał w Nablus, gdzie utrzymywał bardzo serdeczne stosunki z poważnymi działaczami arabskimi, ogłasza na łamach prasy palestyńskiej szereg listów, jakie otrzymał od swych arabskich przyjaciół, których nazwiska z zrozumiących względów wyjawiać nie może.

Szczególnie ciekawym jest list, jaki otrzymał Müller od pewnego wybitnego Araba w r. 1936, tuż przed wybuchem niepokojów w kraju. List ten ilustruje w sposób bardzo znamieny prawdziwe uczucia i poglądy poważnych kół arabskich, oraz rzuca jaskrawe światło na intrygi zakulisowe, dokonywane przez agentów państw obcych, zainteresowanych w wywołaniu zamieszek w kraju.

Wspomniany działacz arabski, który obecnie bawi w Syrii, pisze do Müllera w swym liście między innymi:

### Panarabizm czy panislamizm

„Dopiero niedawno z trudem pozbyłem się dwóch ludzi, którzy chcieli mnie nakłonić do tego, bym przyłączył się do ruchu panarabskiego. Dażą oni do zjednoczenia wszystkich państw arabskich, by ostatecznie wypędzić Anglików i Francuzów i zreaktywować Kalifat Świeckim centrum zjednoczonego państwa arabskiego ma stać się Damaszek, Mekka zaś ośrodkiem duchowym. Podobno są widoki, że ruch ten ogarnie także Egipt, Persję i Afganistan, ta że z panarabizmu stanie się panislamizmem i odgrywać będzie na świecie rolę pierwszorzędą. Rzecz jasna, że na pierwszym planie byłaby sprawa zniszczenia syjonizmu.

### Włochy i Niemcy nie szcędzą pieniędzy

Ci dwaj agitatorzy przedłożyli mi różne listy wybitnych osobistości angielskich, popierających ten plan i obiecujących nam swą pomoc. Z drugiej strony natomiast poplecznikami tego ruchu są eksponowani wrogowie Anglii, którzy za wszelką cenę chcieliby złamać jej potęgę, i którzy mają nadzieję celu tego

dopiąć przy pomocy panarabizmu.

Włochy i Niemcy proponują nam bardzo poważne sumy pieniężne na cele propagandy,

żądając abyśmy natychmiast rozpoczęli akcję terrorystyczną, celem wywołania niepokojów w kraju i organizowania zamachów na Żydów.

Usiłowano i mnie pozyskać dla tej idei, obiecując mi stanowisko doradcy politycznego w kierownictwie ruchu i bardzo imponujące wynagrodzenie. Ja jednak tę propozycję odrzuciłem, a wysłannikom obcych mocarstw odpowiedziałem co następuje:

— Wszelkie wasze związki polityczne organizowane są przez niszczycielskie siły zewnętrzne, mające interes w tym, by w kraju panowały zamieszki i niepokoje. Wam przynosi to korzyść materialną, jednakowoż kraj nie ma z tego żadnego pożytku, ponieważ wasi protektorzy nie są zainteresowani w rozbudowie naszego kraju, ani w podniesieniu jego poziomu gospodarczego i kulturalnego.

W r. 1931 bawiłem w Damaszkum u emira E. w całej pełni uświadomionego Araba, wywodzącego się z arystokratycznej rodziny, mającego w gronie swych przodków wybitnych polityków, uczonych poetów i wojskowych. Dyskusja toczyła się dookoła zjednoczonej Arabii, a goście prosili gospodarza, by się wypowiedział na ten temat. Po krótkim wahaniu emir E. wyłuszczył swe stanowisko, mówiąc:

— Wszyscy wiecie, z jakim zapałem pracowałem na rzecz idei arabskiej przed wojną, a życiu memu groziło ze strony Turków niejednokrotnie bardzo poważne niebezpieczeństwo. Już wówczas pomoc ze strony czynników europejskich tak często nam ofiarowana, budziła we mnie różne podejrzenia. Wiedziałem, że sprawa arabska nie leży im wcale na sercu, lecz że mają swoje własne określone cele i plany. Żądałem więc od swoich towarzyszy wzmożonej ostrożności, udowadniając, że powinniśmy się wycofać z wszelkiego kontaktu z mocarstwami europejskimi.

### Ślepe narzędzie w ręku obcych agentur

Obecnie, skoro uzyskaliście w pewnej mierze wolność ostrzegam raz jeszcze, że nie wolno nam zaprzęgać się do obcych rydwanów, ponieważ to doprowadzi nas do zguby.

Mówmy otwarcie. Spośród krajów arabskich, które znajdowały się pod panowaniem Turcji, Irak, Nedzd (Saudia) i Transjordania stały się niezależne, związane są jednak mnicj lub bardziej z Anglią i łączności tej w żadnym wypadku nie zerwą.

Musicie zrozumieć, że wasi przywódcy, jak i ci, których namowom ulegacie, wmawiają wam, że chodzi o ruch panarabski, w gruncie rzeczy jednak pchają was ku wojnie z Anglią

stolicy Libanonu, Francja opanowała rząd i kierownictwo administracją i w ten sposób ugruntowała swoją pozycję. W Syrii chce rząd wprowadzić w życie wnioski, uchwalone przez Izbę w Damaszkum 31. grudnia 1938, przejąć wszystkie urzędy i stanowiska służbowe kierowane przez Wysokiego Komisarza, wreszcie utworzyć narodową armię syryjską. Nowy Wysoki Komisarz Syrii jest człowiekiem znanym z silnej ręki. Ponieważ odmówił przesłania rządowi francuskiemu a nawet przyjęcia

memoriału, zawierającego te postulaty, wybuchło w Syrii wrzenie i doszło do licznych starć między policją i żandarmerią a demonstrantami, którzy obrzucali kamieniami gmachy rządowe. Domagają się oni zapewne nie bez przyczynienia się wysłanników Włoch i Niemiec wykonania układu francusko-syryjskiego. Rozbieżność w tej mierze w łonie samego rządu syryjskiego doprowadziła do dymisji całego gabinetu.

DR. ELIASZ TISCH

i Francją. Wy staniecie się tylko zwyczajnym narzędziem w ręku Włoch i Niemiec i zostaniecie zniszczeni jak ślepe narzędzie.

Francja i Włochy w końcu pogodzą się z sobą, a wy będziecie tymi, którzy zapłacą rachunek.

Ugoda francusko - włoska zrobiona zostanie na waszych grzbietach.

## Gdy Włochy zwyciężą — biada Arabom!

A jeśli — co nie daj Boże — Włochy zwyciężą, biada wszystkim Arabom! Zanim się oglądniemy, sprowadzą oni tu milion Włochów, którzy prześladować nas będą i trutować. Wtedy rozwieją się nie tylko wszelkie nadzieje Panarabii, ale i jakiegokolwiek bądź państwa arabskiego. Wy z swoją krótkowzrocznością i łakomstwem na pieniądze, doprowadzicie do tej zguby!

A jeśli przyjmiecie nawet, że dojdzie do stworzenia zjednoczonego państwa arabskiego, bądźcie pewni, że rozpoczną się na nowo walki i rzezie między poszczególnymi arabskimi szczykami, jak to miało miejsce w dawnych czasach, a niedługo potrwa, aż zniszczone zostanie wszystko, co zbudowane zostało przez obecnych kolonistów.

## Syjonizm — błogosławieństwem

Powtarzam więc: Połóżcie kres niepokojom! Jeśli chodzi o stosunek do syjonistów, wy za bardzo zamąciście atmosferę. „Diabeł nie jest taki straszny, jak go malują“.

Mówiłem z emirem Fajzalem bardzo często i bardzo wiele o tej sprawie i doszliśmy do wniosku, że syjonizm może się stać błogosławieństwem dla naszych ziem,

jeśli tylko potrafimy ułożyć nasze stosunki należycie. Ta sprawa jednak wymaga dużo rozważań, czystego serca i czystych rąk.

## Panowie z Nablus i Tul Karem

Jednakowoż panowie z Nablus i z Tul Karem odnieśli zwycięstwo nad zdrowym rozsądkiem, a pewne znane elementy wykorzystają to dla swych prywatnych interesów, dla zrobienia majątków, dla zdobycia zaszczytów i honorów, a przez to sprowadzili nieszczęście na swój naród.

Ze bardzo wielu Arabów i dziś nie inaczej zapatruje się na tę kwestię, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Ci Arabowie jednak, terroryzowani przez tzw. przywódców, nie mają odwagi myśli swych i poglądów wypowiedzieć jawnie i bez ogródek. Z narodem arabskim byłoby rzeczą stosunkowo łatwą dojść do porozumienia. Trudniej dogadać się z prowodyrami, którzy występując pozornie w interesie swych „arabskich braci“, myślą tylko i wyłącznie o sobie.

P.

## NOTATKI TEATRALNE

### Gościnne występy Dżeni Łowicz i H. Lewina w Teatrze żydowskim

Teatr żydowski przy ul. Bocheńskiej ma teraz wspaniałą haussę. Widownia jest pełna i doskonale się bawi. Przychodzą ludzie, którzy przedtem nigdy nie okazali zainteresowania dla teatru żydowskiego. A dla tej publiczności jest doprawdy rzeczą obojętną, co się wystawia, wszak przychodzi tylko dla Dżeni Łowicz.

Jest to artystka czarująca. Wie o tym zresztą doskonale, wie też o tym, że się bardzo podoba i wspaniale nawiązuje kontakt z publicznością. Dzielnie jej sekunduje jej partner p. Lewin, artysta pełen temperamentu i dużej pewności siebie. Zespół jest też dobrze z sobą zgrany, a salwy śmiechu publiczności wywołuje p. Herszkowicz, artysta o dużej sile komizmu. Można więc powiedzieć, „Mein Liebchen was willst du noch mehr?“, można się cieszyć z pełnych kas, które napewno bardzo się przydadzą Towarzystwu Teatralnemu, które z takim poświęceniem umożliwiło najbardziej chyba obecnie w Polsce interesującemu zespołowi „Najteatru“ jego gościnne występy w Krakowie, ale — — —

Ale czy to wszystko jest teatrem lub ma coś wspólnego ze sztuką? Gdy Dżeni Łowicz jest na scenie, ulega się jej czarowi, gdy się jednak wychodzi z teatru, zaczynają widza inteligentnego dręczyć rozmaite refleksje.

## Cyniczne ialszerstwo

# Hitleryzm anektuje Kopernika i Kanta

Uniwersytet w Królewcu urządził w tych dniach „tydzień Kopernika i Kanta“. Punktem kulminacyjnym tego tygodnia była uroczysta mowa głównego obecnie teoretyka hitleryzmu „Reichsleiters“ Rosenberga w auli uniwersytetu. Uroczystość zagał rektor dr. Grünberg, który po przywitaniu Rosenberga oświadczył, że marszałek Goering stworzył „fundację Kopernika“ i przeznaczył na razie na cele tej fundacji 10.000 marek. Corocznie w dzień urodzin Kopernika tj. j. dnia 19 lutego ma się ustanowić nagrody dla niemieckich uczonych za ich prace naukowe. Obecnie podczas tegorocznych uroczystości uczeni niemiecy z prof. Planckem na czele wystosowali adres do rządu, w którym sprecyzowali zadania „Fundacji Kopernika“. Po podziękowaniu ze strony wicegauleitera Grossherra dla marszałka Goeringa zabrał głos Rosenberg i wygłosił wspomnianą mowę o Koperniku i Kancie.

„Spec“ od kultury niemieckiej w duchu hitlerowskim Alfred Rosenberg, naczelny redaktor centralnego organu partii hitlerowskiej „Völkischer Beobachter“, zaczął swe przemówienie od zasadniczego stwierdzenia, urągającego wszelkiej prawdzie historycznej. Ruch narodowo-socjalistyczny — wywodził mianowicie Rosenberg — ceni twórczość geniuszów narodowych Niemiec. Cześć ta polega, jak zobaczymy na tym, że się ich po prostu anektuje jako pionierów ruchu narodowo socjalistycznego. Przed rokiem dokonał Rosenberg takiej aneksji Schopenhauera, a teraz zagarnął Kopernika i Kanta. Istnieją wprawdzie w Niemczech towarzystwa Schopenhauera i Kanta, posiadające chwalebny tradycję wychowywania społeczności niemieckiej w kulkie dla tych dwóch wielkich filozofów niemieckich, ale obecnie te towarzystwa zostały zgleichschaltowane i ani bronić się nie chcą, ani też nie mogą protestować przeciwko zamachom na cześć ludzką i intelektualną swych wielkich patronów. Nie znalazł się też w Niemczech ani jeden uczony, któryby wykazał, że Schopenhauer, wróg wszelkiego nacjonalizmu, nie ma nic wspólnego z narodowym socjalizmem, a protesty uczonych niemieckich zagranicą nie dotarły nawet do świadomości elity duchowej Niemiec hitlerowskich. Niemcy nigdy nie odznaczyli się odwagą cywilną, a zresztą teraz tego rodzaju protest skończyły się tylko jak najfatalniej dla śmiałka, korygującego w imię prawdy cynizm pseudo-naukowca w osobie Rosenberga.

Nikt się i teraz w Niemczech nie znajdzie, ktoby miał odwagę skonfrontować dzieło Kan-

ta z brutalną aneksją dokonaną na nim przez dewastatorów kultury niemieckiej. Bo co do Kopernika, istniała w Niemczech nawet jeszcze przedhitlerowskich wyraźna tendencja przemilczania jego pochodzenia polskiego i dojrzwania jego w orbicie prastarej kultury polskiej. A jeśli tu i ówdzie znalazł się przecieć jakiś uczony, który w imię prawdy kwestionował to bezpardonowe zagarnięcie Kopernika dla Niemiec, to teraz te głosy prawdy historycznej musiały zupełnie zamilknąć. Teraz mógł Rosenberg proklamować Kopernika jako wielkiego rewolucjonistę niemieckiego w dziedzinie nauki, nie obawiając się żadnego protestu ze strony uczciwych uczonych niemieckich. To, że polska opinia publiczna protestuje, nie wiele interesuje p. Rosenberga, twórcy niejednego mitu, a więc też i mitu pochodzenia niemieckiego Kopernika.

Ale co do Kanta, sprawa przedstawia się całkiem inaczej. Istnieją nie tylko „Kant-Studien“, wydawane przez najwybitniejszych spadkobierców wielkiego samotnika z Królewca, ale istnieje też nader bogata literatura poświęcona jego spuściźnie. Aneksja Kanta na rzecz narodowego socjalizmu przekracza więc nawet granice cynizmu, do których nas już przyzwyczaił obecny preceptor Germanii. Nie dziwiota więc, że Rosenberg przemilczał zupełnie Kanta jako wielkiego prekursora pacyfizmu, że przeszedł do porządku dziennego nad prawdą kategorycznego imperatywu kantowskiego, nie wspominał też ani słowem o tym, że właściwym kontynuatorem Kanta był filozof żydowski Herman Cohen, który z filozofii Kanta wysnuł swą etykę proklamującą wolność ducha jako najwyższe dobro człowieka i ludkości. Zrozumiała też jest rzeczą, że Rosenberg nie cofnął się przed cynicznym fałszerstwem usiłującym pogodzić filozofię Kanta z obłudą rasistowską. Kant się bronić nie może, ale protestują przeciwko temu harakiri, dokonaniem na jego twórczości, pisma jego głoszące wolność człowieka w granicach jego konieczności duchowych. Ta wolność nie jest żadnym kaprysem, lecz tkwi głęboko w sumieniu ludzkim, które nakazuje wyznawać prawdę nawet wtenczas, kiedy ona jest mocno niewygodna. A gdy Niemcy kiedyś obudzą się z letargu, ze smutkiem i wstydem przypomną sobie, że znaleźli się ludzie, którzy śmieli stawać oblicze duchowe jednego z największych duchów niemieckich.

M. K.

## TO I OWO

### 63 kardynałów wybierać będzie Papieża

Wobec wakansu 7 stanowisk kardynałskich na ogólną liczbę 70, jedynie 63 dostojników Kościoła wybierać będzie Papieża. Wśród nich 36 jest narodowości włoskiej, 27 zaś cudzoziemców, z czego jeden (francuski kardynał Tisserant) urzęduje stale w Rzymie. Państwa są zatem reprezentowane następująco na „Conclave“ w Rzymie: Italia (36 kardynałów), Francja (6), Belgia (1), Anglia (1), Irlandia (1), Hiszpania (3), Portugalia (1), Niemcy (4), Czechosłowacja (1), Polska (1), Węgry (1), Syria (1), Stany Zjednoczone (3), Kanada (1), Brazylia (1) i Argentyna (1).

### Niezwykły rekord gadatliwości

Dwie panie, mieszkające w Amsterdamie, po-

biły w tych dniach światowy rekord gadatliwości telefonicznej. W amsterdamskiej centrali telefonów zaniepokojono się pewnego dnia, widząc, że jedno połączenie trwa bez najmniejszej przerwy od siedmiu godzin. Jeden z inspektorów włączył się do linii i usłyszał, że dwie panie rozmawiają sobie zupełnie spokojnie o strojach, o długości sukien, o modzie wysokich kapeluszy etc. Gadatliwe kumoszki z Amsterdamu rozłączyły się dopiero po 7 godzinach. Jest to chyba rekord światowy!

### Najdłuższa w Europie kolejowa linia elektryczna

Najdłuższą linią kolejową w Europie, która została w całości zelektryfikowana, jest linia Południowo-Zachodnia we Francji, prowadząca z Paryża via Bordeaux do Hendaye nad granicą hiszpańską. Linia ta liczy 814 klm długości.

Pierwsza z tych refleksji brzmi mniej więcej tak: to co się teraz dzieje przy ul. Bocheńskiej, nie ma nic wspólnego ani z teatrem ani ze sztuką. Na razie wystawiono dwie „sztuki“. Znany ten rodzaj sztuk, dlatego nie warto o nim pisać. Żywa była jeszcze pierwsza premiera „Bei mir bist du szejn“, ale w „Rebele“, sztuce nie posiadającej nawet cech typowej operetki, miała p. Łowicz sposobność wystąpienia w spodniach. Jest to więc po prostu impreza, która co wieczór prezentuje publiczności czarującą artystkę, pełną werwy,

temperamentu i niezwyklej subtelności w ruchach nawet wtenczas, gdy rola jest szablonowa.

A oto druga refleksja: Szkoda tej artystki dla takiego „teatru“. Dżeni Łowicz mogłaby być niezwykle cennym nabytkiem dla prawdziwego teatru żydowskiego. To, że Dżeni Łowicz marnuje swój duży talent, jest oskarżeniem metody pracy Związku Artystów Żydowskich. Dać jej dobrego reżysera, postarać się o jakiś repertuar możliwy, a otrzymalibyśmy komedię prawdziwą, choćby nawet muzyczną.

Moassi.





# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Zalecenia komisji interwencjonistycznej

### Przed powstaniem międzybranżowych komitetów przemysłowych

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy gosp.)

Warszawa, w lutym.

Komisja do spraw interwencjonizmu o znamiennych losach której informowaliśmy ostatnio naszych Czytelników, zakończyła wreszcie swe prace.

Zadaniem tej komisji, powołanej rok temu, specjalnym zarządzeniem ministra przemysłu i handlu i pozostającej pod przewodnictwem b. min. Klarnera, było opracowanie wniosków w celu usprawnienia obecnych metod stosowania istniejących środków interwencjonizmu gospodarczego. Uzgadnianie wniosków przez poszczególnych członków Komisji między sobą, a następnie z czynnikami miarodajnymi — trwało około pół roku.

Przyjęte uchwały, stanowiące syntezę odnośnie interwencjonizmu w przekroju terytorialnym i branżowym przedstawione zostaną przez Komisję in corpore już w najbliższych dniach Ministrowi Przemysłu i Handlu p. Romanowi.

Z badań Komisji wynika, że działalność interwencyjna nabiera czasem charakteru poza programowego lub nawet nielegalnego. Brak planu działalności interwencyjnej Państwa — opartego o wyraźny program gospodarczy, spowodował, iż arsenał środków interwencyjnych powstał w znacznej mierze z nagromadzenia się przypadkowo i doraźnie montowanych instrumentów, które niejednokrotnie służą przeciwstawianym celom lub wywołują przeciwnie skutki.

Z chwilą bowiem, gdy pewien środek interwencyjny staje się nieaktualny, lecz nie ulega likwidacji, to wywołany jego zbędnym istnieniem stan zapalny wytwarza samoczynnie atmosferę podatną dla powstania jeszcze nowego środka interwencji.

Jako rzecz równie istotną Komisja wskazuje także na brak dostatecznej koordynacji celów i metod działania pomiędzy poszczególnymi podmiotami interwencjonizmu. Kilka resortów gospodarczych, dążąc różnymi drogami do realizacji drobnych celów z jednej dziedziny, ocenianych tylko z odcinka ograniczonych zainteresowań resortowych, wytwarza zbędną inflację środków interwencyjnych w jednej dziedzinie gospodarczej.

Również daje się niejednokrotnie skonstatować mało uzasadniony pośpiech w dążeniu do osiągnięcia celów interwencyjnych. Pośpiech ten znajduje zwykle wyraz w stosowaniu radykalnych środków interwencyjnych, w wielotorowości ich stosowania, w pomijaniu ważnego względu prawnych podstaw postępowania itp.

To też Komisja uważa, że.

1) plan działalności interwencyjnej winien być integralną częścią składową państwowego programu gospodarczego, jako jeden z najważniejszych czynników jego konsekwentnej i zwartej realizacji;

2) stosunek polityki gospodarczej Państwa, a więc i zakres jego działalności interwencyjnej wobec poszczególnych gałęzi przemysłu, winien być ujęty w ramy programów branżowych, ustalonych w toku narad czynników rządowych z zainteresowanymi czynnikami gospodarczymi, i zamykających się w ogólnym programie gospodarczym Państwa.

Komisja podkreśliła też, iż stosowanie środków interwencyjnych może być racjonalne i skuteczne tylko wówczas, gdy określone są konkretne cele polityki gospodarczej w stosunku do poszczególnych zagadnień.

Celem stworzenia podstaw organizacyjnych

współpracy czynników rządowych i zainteresowanych gałęzi gospodarczych Komisja wysuwa w związku z tym koncepcję powoływania przez Ministra Przemysłu i Handlu, w miarę potrzeby, Międzybranżowych Komitetów Przemysłowych. W skład każdego Komitetu wchodziłoby wybitni znawcy odpowiednich gałęzi gospodarczych, delegowani przez: a) zainteresowane gałęzie wytwórczości, b) odpowiednie związki samorządu gospodarczego, c) odpowiednie, ogólne, centralne organizacje gospodarcze.

Zadaniem tych Komitetów byłoby: opracowywanie z własnej inicjatywy, lub na żądanie



Ministra Przemysłu i Handlu zasadniczych zagadnień rozwoju określonych gałęzi wytwórczości, ze szczególnym uwzględnieniem spraw obrony Państwa; ustalenie metod i środków, jakie w tym celu stosować należy; stawianie wniosków w kwestii, czy i komu ma być powierzone stosowanie tych środków.

Komitety powoływane być mogą dla najważniejszych gałęzi produkcji i dla ściśle określonych celów i zadań.

Ustalając metody, przy pomocy których mają być realizowane cele polityki gospodarczej Państwa w danej dziedzinie, Komitet może stawiać wnioski o: zniesienie istniejących środków interwencyjnych, przekształcenie ich w treści, formie lub stosowaniu, czyli o usprawnienie interwencjonizmu, względnie wprowadzenie nowych środków interwencyjnych.

Komisja podkreśliła w swych uchwałach z całym naciskiem, iż w zakresie stosowania

środków interwencyjnych należy, dla ekonomii środków, przede wszystkim wykorzystać w pełni istniejący aparat organizacyjny, przy zachowaniu, jeżeli idzie o organizacje przemysłowe, ich samodzielności organizacyjnej i finansowej.

Aparat ten wymaga elastycznych form. Dlatego też Komisja nie uznała za wskazane opracowanie ogólnej ustawy o samorządzie branżowym. Komisja opracowała jednak formy organizacyjne, uzupełniające obecną organizację życia gospodarczego, i w pewnych wypadkach oparte na przymusie, — pomimo, że zagadnienie to jest przedmiotem wielu zastrzeżeń.

W tych wypadkach i w tym zakresie, w jakich istniejący aparat organizacyjny okazałby się niewystarczający dla wykonywania koniecznych, zleconych czynności interwencyjnych, powołanie do życia w danej branży lub zespole branż zrzeczenia specjalnego, opartego na przymusie, dla wykonywania określonych, zleconych czynności interwencyjnych, winno być dokonywane w każdym poszczególnym wypadku na odpowiednich podstawach prawnych przy uzyskaniu, jako koniecznego warunku, pozytywnego wniosku Związku Izb Przemysłowo-Handlowych oraz Międzybranżowego Komitetu Przemysłowego.

Komisja wychodziła też z założenia, że akt prawny, powołujący do życia zrzeczenie specjalne, nie może stanowić tytułu prawnego do ograniczenia swobody produkcji lub obrotu, zrzeczenie zaś nie może podejmować czynności i zadań, które nadawałyby mu charakter kartelowy. Dalej zrzeczenie opierać się ma na przymusie organizacyjnym i obejmuje wyłącznie te przedsiębiorstwa, które podlegają danej akcji interwencyjnej. Władze zrzeczenia powoływane będą przez istniejące w danej branży lub zespole branż, dobrowolne związki gospodarcze.

Wreszcie powoływanie „zrzeczeń specjalnych“ Komisja uznała za celowe jedynie w przypadkach wyjątkowej wagi i potrzeby. Za normalny i najwłaściwszy w zasadzie warunek usprawnienia interwencjonizmu Komisja uznała rozbudowę roli i znaczenia zrzeczeń branżowych, a także rozwój działalności samorządu gospodarczego.

Są to zagadnienia nader doniosłe, do omówienia których niebawem wrócimy.

G. M.

## Niektóre dezyderaty izb przemysłowo-handlowych

### znajdą uwzględnienie w rozporządzeniu o zryczałtowaniu podatku dochodowego

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy gosp.)

Warszawa, 21. 2. (g. m.) Min. Skarbu rozważa obecnie memoriał Związku Izb, zawierający jednolitą opinię samorządu przemysłowo-handlowego odnośnie projektu rozporządzenia o poborze podatku dochodowego w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939 i 1940.

Rozporządzenie to, jak już podaliśmy, opracowało Min. Skarbu.

Związek izb wyraził opinię, iż w rozporządzeniu tym należy wyraźnie stwierdzić, że zryczałtowanemu podatkowi dochodowemu winny podlegać przedsiębiorstwa zaliczone do ryczałtu. Dochód winien być określony na podstawie poprzednio ustalonego obrotu.

Dalej wysuwany jest postulat, że płatnikowi na leżałoby umożliwić zastępstwo w razie niemożności osobistego stawienia się w urzędzie skarbowym. Zastępcą może być dorosły członek rodziny, pracownik lub pełnomocnik.

Zdaniem Związku Izb, w razie nadesłania z jednej miejscowości bądź gminy do urzędu skarbowego więcej niż 15-tu wniosków ustalenia ry-

czałtu w innej kwocie, niż podane w zawiadomieniu urzędu skarbowego, urząd skarbowy winien wyznaczyć termin rozpatrzenia tych wniosków w siedzibie płatników.

Co się tyczy terminu płatności to należy ustalić inne, aniżeli w zryczałtowanym podatku obrotowym, a mianowicie o miesiąc późniejsze, ażeby zbiegające się terminy nie sprawiały kłopotów płatnikom.

Wreszcie proponowane wyłączenie z ryczałtu części obszaru Państwa (województw zachodnich) jest zdaniem Związku Izb niewskazane i krzywdzące płatników, zamieszkujących ziemie zachodnie. Dodatek na rzecz związków samorządowych, pobierany na tych ziemiach można obliczać od dochodu, otrzymanego z przeliczenia zryczałtowanego podatku na podstawie stawek podanych w art. 23 ustawy o podatku dochodowym.

Jak słychać, tylko niektóre dezyderaty izb przemysłowo-handlowych zostaną uwzględnione w rozporządzeniu o poborze podatku dochodowego w formie ryczałtu.



4. III. 1939

Sala Z. D. A.

**RAUT BIAŁO-NIEBIESKI**PRZEDŚWIT-HASZACHARU  
atrakcją tegorocznego Purim.**KRONIKA**

LUTY

**22**

SRODA

Wschód słońca  
6 g 24 mZachód słońca  
16 53 m

3 Adar 5699

**Posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Tygodnia Akademika Żydowskiego**

Dzisiaj we środę odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej 40 posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Tygodnia Akademika Żydowskiego. Początek o godzinie 18-ej. Uprasza się o łaskawe niezawodne i punktualne przybycie.

**Wykłady naukowe z. T. S. L. i Śr.**

Prócz regularnie odbywających się wykładów naukowych uruchamia się cykl odczytów popularno-naukowych, które będą wygłaszane co drugą sobotę.

Pierwszy odczyt z tego cyklu wygłosi dr Juliusz Feldhorn n. t. „Impresjonizm a ekspresjonizm“ w sobotę 25 bm. o godz. 20 (punktualnie) w auli Gimn. Żyd. przy ul. Brzozowej 5. Odczyt będzie ilustrowany przeżroczkami.

Dodatkowe wpisy na wykłady naukowe na poziomie wyższym przyjmuje jeszcze sekretariat, czynny codziennie od godz. 19—20.30.

**Walne Zgromadzenie szkoły „Cheder Iwri“ w Krakowie**

Onegdań odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Stow. „Cheder Iwri“ w Krakowie przy nader licznych udziałach członków.

Zebrańie zgalił prezes zarządu p. Aron Schnur, wskazując na bezustanny rozwój szkoły powsz. „Cheder Iwri“ i gimnazjum „Tachkemoni“. Szkoły zostały w ostatnim czasie wyposażone w potrzebne pracownie i pomoce naukowe. Grono nauczycielskie pracuje wzorowo i z poświęceniem, toteż nauka polegająca na wychowaniu młodego pokolenia w duchu religijno-narodowym stoi na odpowiednio wysokim poziomie.

Imieniem kierownictwa szkoły powsz. „Cheder Iwri“ złożyli sprawozdanie pp. dr Ohringer i Kiwetz, którzy skreślili pomysłny stan wychowawczy i naukowy szkoły. Do szkoły przyjęto kilkadziesiąt dzieci uchodźców z Niemiec zupełnie bezpłatnie.

Imieniem gimnazjum „Tachkemoni“ wskazał p. dr Sonnenschein na fakt, że wszyscy bez wyjątku absolwenci gimnazjum złożyli z dobrymi wynikami egzamin końcowy. Po szczegółowej dyskusji dokonano wyboru nowego Zarządu.

**Dzisiaj referat M. Haezrachi'ego**

Korzystając z pobytu M. Haezrachi'ego, kierownika organizacyjnego Centrali Keren Kajemet w Jerozolimie, w Polsce, Reprezentacja Organizacji Syjonistycznych dla Zach. Małop. i Śląska dla spraw palestyńskich urządza dzisiaj plenarne posiedzenie Egzekutyw i instytucji wszystkich organizacji syjonistycznych, na którym delegat palestyński wygłosi referat nt. „Perspektywy zdobywania nowych terenów kolonizacyjnych w Palestynie w chwili obecnej“.

Posiedzenie odbędzie się w lokalu „Wiza“ przy ul. Szewskiej 4 o godz. 20-ej (8 wiecz.)

22.05 Teatr Lusternu. POSTE PARISIEN: 22.10 Musto-Hall. RADIO ROMANIA: 22.15 Koncert nocny. LONDYN REG.: 22.20 Mucho-Hall. BRUKSELA FRANC.: 22.30 Muzyka anglo-amerykańska. LILLE: Koncert muzyki lekkiej. PRAGA II: Czechosłowacja śpiewa i tańczy. KOPENHAGA: 22.40 Koncert muzyki duńskiej. FLORENCJA: Muzyka taneczna PRAGA II: Muzyka rozrywkowa. POSTE PARISIEN: 23.10 „O czym marzą“; 23.25 Przyszłe sławy przed mikrofonem. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna. DROITWICH: 23.30 Muzyka lekka.

**Ważą się losy samorządu krakowskiego**

Przed inauguracyjnym posiedzeniem Rady miejskiej. — Posiedzenie konstytuujące koła radnych Zjedn. żydowskiego. — Prezydent, czy komisarz zasiądzie na stolcu prezydialnym Krakowa?

Dzisiaj wieczorem zbiorą się na ratuszu nowo wybrani radni miejscy celem dokonania wyboru prezydenta, wiceprezydenta i ławników.

Posiedzenie to oczekiwane jest z zainteresowaniem, od dawna nie notowanym na terenie Krakowa. Najlepszą tego miarą jest odbrzmienie zapotrzebowanie na karty wstępu na galerię. Biura sekretariatu prezydialnego są poprostu oblegane przez chętnych asystowania rozpoczynającej się sesji parlamentu miejskiego. Nie dziw też, że wszystkie karty, (a ze względu na szczupłość galerii, jest ich nie wiele) zostały już rozdane. Przy podziale kart liczono się ze zdaniem przewodniczących poszczególnych frakcyj radzieckich, przy czym karty rozdano proporcjonalnie do liczby członków poszczególnych klubów radzieckich.

Wczoraj ustalono już w porozumieniu z przewodniczącymi klubów radzieckich, podział miejsc na sali posiedzeń. Od strony prawej do lewej kolejno zasiadą radni endeccy, członkowie O. Z. N., radni żydowscy, socjaliści i bundowcy.

Posiedzenie konstytuujące klubu radnych

żydowskich odbędzie się dziś w godzinach południowych. Na posiedzeniu tym wybrany będzie prezes klubu, oraz ustalone będzie stanowisko klubu w sprawie wyboru członków prezydium miasta. Jednocześnie określony będzie stosunek klubu żydowskiego do sprawy wyboru ławnika.

Nadmienić wypada, że w razie niedojścia do skutku wyboru prezydenta m. władze nadzorcze winny po upływie co najmniej 14 dni zwołać następne posiedzenie, na którym znowu przeprowadzone będą wybory prezydenta. O ile i za drugim razem żaden z kandydatów nie zdobędzie kwalifikowanej większości, władze zamianują komisarza i jego zastępcę.

Obecna rada miejska posiada pięć frakcji, a mianowicie P P S — 24 członków, przew. Zygmunt Bocian, O Z N — 23 członków — przew. dr Czuchajowski, Str. Narodowe — 12 członków, przew. wizyt. Ogrodziński, klub Zjedn. Żydowskiego — 11 czł. i Bund — 2 członków. Prezes klubu żydowskiego wybrany będzie — jak już wspomnieliśmy — dopiero w dniu dzisiejszym.

**„Do miasta kominów“**

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie organizuje dnia 28 lutego br. (niedziela) wycieczkę pociągami popularnym z Krakowa do Katowic pod hasłem „Do miasta kominów“, za 3.00 zł. tam i z powrotem. Odjazd z Krakowa dnia 28 bm. (niedziela) o godz. 8.30, przyjazd do Katowic o godz. 10.17, odjazd z Katowic o godz. 20.15, przyjazd do Krakowa tego samego dnia o godz. 22-ej.

Karty kontrolne (bilety kolejowe) sprzedają: PBP „Orbis“ Rynek Główny i Plac Kolejowy, Two „Wagons Lits Cook“ ul. Sławkowska 12 oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu kolejowym z Krakowa do dnia 24 II. br. godz. 18-ej.

Dyrekcja kolejowa zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

— WIZO, Szewska 4. Dzisiaj we środę od godz. 8.30 wiecz. Zebranie Klubowe dla członków WIZO z rodzinami. Czytelnia bogato zaopatrzona.

— ACHDUT. Dzisiaj o godz. 8-ej plenarne zebranie z przeglądem prasy.

— KOLEKTURA WOLANOWA! ciągle słyszymy: Wolanow Wolanow wzbogacał — u Wolanowa padło sto tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy, Wolanow wyptał miliony. — Czemu przypisać, że firma ta cieszy się tak wielką popularnością! Otóż na rozgłos tej firmy składa się umiejętna, szybka obsługa klientów, dobrze zaprowadzony wydział wysyłki zamiejscowej, duży wybór numerów, natychmiastowe powiadomienia o każdej wygranej, no i wielkie wygrane, jakie w każdej niemal klasie padają u Wolanowa, Warszawa, Marszałkowska 154. 946k

**Wielka ulewa w Maroku**

Casablanca 21. 2. (N) Od kilku dni w północnym Maroku hiszpańskim padają ulewne deszcze. Komunikacja pomiędzy Tetuanem i Tangerem oraz Tetuanem i Larache została przerwana. Miasto Tetuan ucierpiało ogromnie przez zalanie dzielnicy arabskiej i szeregu niżej położonych ulic. Dotychczas zanotowano trzy ofiary w ludziach. Szkody ogromne. W związku z wyjątkowo wzburzoną morzem została przerwana komunikacja pomiędzy Ceutą i Algeciras w Hiszpanii.



Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 bm. 3 Pogoda o zachmurzeniu dużym z zanikającymi opadami. Po nocnych przymrozkach — temperatura nieco powyżej zera. Umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych z przewagą zachodnich i północnozachodnich. W górach w dalszym ciągu lekki mróz.

**Z teatru, literatury i sztuki**

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we środę po cenach znizonych dramat Wł. Smólskiego „Pieśń o Beniowskim“ w reżyserii W. Radulskiego z udziałem całego męskiego zespołu teatru. — Jutro w czwadtek również po cenach znizonych „Dlaczego zaraz tragedia!“ w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego w premierowej obsadzie. — W końcowych próbach pod kierunkiem W. Woźnika komedia Moliera „Mizantrop“, w przekładzie T. Zeleńskiego (Boy'a). Premiera w najbliższy piątek.

— „DUS REBELE“ Z DZENI ŁOWICZ W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Dzisiaj we środę o godz. 8.45 wiecz. powtórzona będzie świetna i pełna humoru komedia muzyczna „Dus Rebele“ z pełną czarą i wdziękią subretką Dżenią Łowicz w roli tytułowej, przy współudziale H. Lewina oraz całego zespołu. Przesprzedaj biletów w firmie A. Fischab Grodzka 46 a od godz. 7-mej wiecz. przy kasie Teatru. Członkowie Tow. Teatralnego otrzymują zniżki.

— WOKALNY KWARTET KEDROWA W STARYM TEATRZE. Świetny rosyjski Wokalny Kwartet Kedrowa przybywa do Krakowa na jeden koncert, który odbędzie się w poniedziałek, 27 bm. w Starym Teatrze. Bilety z garderobą w cenie od zł 0.80—5 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— „KUKŁY NA STOLARSKIEJ“. Dzisiaj na ogólne żądanie powtórzenie szopki. Teksty wzbogacone, kukły liczniejsze. Wykonawcy: mgr Henryk Vogler i Elize Weintraub. W szopce zobaczysz siebie, swego znajomego, — uśmiejesz się. Początek punkt. o godz. 8 wieczór przy ul. Stolarskiej 9, I. p.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO**

Środa, godz. 8 wiecz. „Pieśń o Beniowskim“

**REERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)**

Środa, godz. 8.45 wiecz.: „Dus Rebele“

**REPERTUAR KINOTEATROW**

ADRIA: „Rakieta na Mars“ (Buster Crabbe), i „Jej obrońcy“ (Flip i Flap).

ATLANTIC: „Moi rodzice rozwodzą się“ (Brodniewicz, Andrzejewska, Stępowski, Gorczyńska) i 3 groteski komediowe.

APOLLO: „Konflikt“ (Corinne Luchaire i in.). LOPP.: Rosalie (Nelson Eddy i Elonor Powell) i Dżentelman wierz kobiecie“ (Jean Arthur)

PROMIEN: „Paweł i Gaweł“ (Dymsza, Bodo). SCALA: „Student z Oksfordu“ (R. Taylor) SZTUKA: „Meksykańskie noce“ (Dorothy Lamour, Ray Milland).

ŚWIT: „Za winy niepopelnione“ (W. Bartówna, K. Stępowski, E. Bodo).

UCIECHA: „Patrol bohaterów“ (Basil Rathborne, Dawid Niven i in.)

WANDA: „Verdi“ (Beniamino Gigli i in.).

DZIŚ w teatrze „Uciecha“ wielka premiera. — ERROL FLYNN w gigantycznym filmie Warnera

## PATROL BOHATEROW

W pozostałych rolach: Basil Rathborne, David Niven, Donald Crisp. Reżyser: Edmund Goulding. Przeżyście niezapomniane wrażenia, „gdy bohaterski patrol wyruszy o świcie na wielką przygodę“. Grzmot ich dział, wrzawa ich walki wstrząsnęły całym światem. (Zwracamy uwagę na konkurs Warnera).

## Polityka antyżydowska i -- eksport Dyskusja nad budżetem min. rolnictwa

Warszawa 21. 2. (Sin.) Dziś rozpatrywany był budżet ministerstwa rolnictwa. Referent poseł Ostafin wypowiedział się przeciwko monopolowi zbożowemu i zwrócił uwagę na zmniejszenie eksportu drzewa, na co wpłynęła antysemitka polityka Gdańska.

W dyskusji poseł Dudziński wypowiedział się przeciwko ministrowi Poniatowskiemu, oświadczając, że mimo tego nie postawi wniosku o votum nieufności, gdyż wniosek taki upadłby, a skutki tego upadku przyczyniłyby się do wzmocnienia pozycji ministra.

Poseł Józwiak domaga się likwidacji majątków żydowskich w Wielkopolsce.

Liczba posłów zapisanych do głosu wynosi przeszło 50. Nie pomógł apel marszałka o zmniejszenie liczby mówców, o strzeszczanie się i nie czytanie z kartek.

Na posiedzeniu komisji budżetowej Senatu przy referowaniu budżetu monopolu sprawozdawca sen. Drozdowski domagał się redukcji koncesji udzielanych Żydom na wyroby monopolowe.

### Dokoła uznania rządu gen. Franco

## W. Brytania wywiera nacisk na Francję

Wielkie zaniepokojenie w Paryżu z powodu zamierzonej zmiany rządu w Burgos

Francja obawia się nacisku „osi“ na Hiszpanię

Paryż, 21. 2. (T). W sferach politycznych Paryża wypowiadano dziś opinię, iż sprawa uznania przez rząd francuski narodowego rządu hiszpańskiego de jure jest kwestią najbliższych dni. Minister Bonnet miał zrezygnować z planowego pierwotnie zamiaru uzyskania jakichkolwiek formalnych gwarancji natury politycznej od rządu w Burgos, od których chciano uzależnić uznanie hiszpańskiego rządu narodowego de jure. Wedle informacji, jakie nadeszły do Paryża o ostatnich rozmowach sen. Berarda z ministrem spr. zagr. hiszpańskiego rządu narodowego gen. Jordana, wynika, iż rząd hiszpański nie ma najmniejszego zamiaru składania żadnych formalnych zobowiązań rządowi francuskiemu. Francja ma zatem poprzestać na obietnicach, jakie jednak miał poczynić gen. Jordana senatorowi Berard zarówno co do całkowitej niezależności Hiszpanii narodowej od wpływów zewnętrznych, jak również w sprawie przyjaznego ustosunkowania się gen. Franco do Francji.

Oczekują, iż sen. Berard po ostatniej konferencji z gen. Jordana, która została wyznaczona na środę, powróci we czwartek lub piątek do Paryża. W piątek lub w sobotę odbędzie się w Paryżu rada ministrów, która po zapoznaniu się ze szczegółowym sprawozdaniem sen. Berarda ma powziąć już ostateczną decyzję w sprawie uznania hiszpańskiego rządu narodowego.

Francuskie koła dyplomatyczne uważają, iż

obecność stałego ambasadora francuskiego w Burgos staje się z każdym dniem coraz bardziej niezbędna i to ze względu na ożywione rozmowy polityczno-gospodarcze między Hiszpanią a Rzymem i Berlinem. Dowodem tych rozmów jest chociażby ostatni układ hiszpańsko-włoski, regulujący sprawę długów hiszpańskich wobec Włoch.

Poza tym w Paryżu wzbudziła zaniepokojenie wiadomość o zapowiedzianej nominacji Serrat y Sunnera na premiera nowego narodowego rządu hiszpańskiego. Serrat y Sunner, jeden z najbliższych współpracowników gen. Franco, uchodzi za najwybitniejszą indywidualność w otoczeniu gen. Franco, jest przewodzącą „Falangi“ i znany jest ze swoich koncepcji totalistycznych i wyraźnej orientacji proniemieckiej i prowłoskiej.

W Paryżu bawi obecnie ambasador francuski w Londynie Corbin. Pobył jego wiąże z ostatnimi rozmowami angielsko-włoskimi, prowadzonymi w Rzymie przez lorda Perthę, jak również ze sprawą rokowań francusko-hiszpańskich. Anglia w widoczny sposób wywiera nacisk na rząd paryski, aby uzyskać od Paryża jak najszybsze uznanie gen. Franco. W związku z tym zapowiedziane na środę rozmowy Jordan-Berard odbyć się mają w obecności dyplomatycznego agenta angielskiego Hodgsona, który z pewnością wywierać będzie nacisk na obie strony celem doprowadzenia do porozumienia.

## Sensacyjny proces o nadużycia w Katowicach

Katowice, 21. 2. (K) Przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczął się w dniu dzisiejszym sensacyjny proces o nadużycia w KKO powiatu świętochłowickiego. Na ławie oskarżonych zasiadają dyrektor KKO, Augustyn Dyrda, naczelnik Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, Jonda oraz kupiec katowicki, Grzegorz Kamieniecki. — Oskarżony Januszewski nie stawiał się na rozprawę.

Po odebraniu generalij obrona stawia wniosek o odroczenie rozprawy z powodu niedoręczenia oskarżonemu Kamienieckiemu wszystkich aktów oskarżenia. Sąd wniosek ten po naradzie odrzuca. Następnie obrona prosi o wyznaczenie biegłego w miejsce nieprzybyłego na rozprawę dyrektora KKO z Krakowa spośród osób na kierowniczych

stanowiskach w bankowości Górnego Śląska, a nie z kas komunalnych. Dalej obrona wnosi o nieprzesłuchanie w charakterze biegłego urzędnika ministerialnego, insp. Zaczka, a to ze względu na to, że sam prowadził śledztwo w tej sprawie i jest w niej zainteresowany. Oba wnioski zostały oddalone. Natomiast wniosek prokuratora o wyłączenie sprawy Januszewskiego sąd uwzględnił.

Z kolei sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia. Dyrda oskarżony jest o to, że jako dyrektor KKO powiatu świętochłowickiego przekroczył swe uprawnienia, zakupując u Kamienieckiego za 228.000 zł obligacje Pożyczki Narodowej bez zezwolenia Generalnego Komisarza oraz za 100.000 zł Pożyczki Inwestycyjnej bez zezwolenia, przynosząc tym Kasie wielkie szkody. Ponadto wypla-

## Ubezpieczenia społeczne na Zaolziu

Warszawa, 21. 2. PAT. Minister Opieki Społecznej wydał rozporządzenie o tymczasowym uregulowaniu górniczych ubezpieczeń społecznych na Zaolziu.

Ubezpieczenie to skupia około 25.000 górników i hutników.

Rozporządzenie utrzymuje odrębność ubezpieczenia górniczego, przy czym oba działy ubezpieczenia, tj. chorobowy i inwalidzki zespolone zostały w jednej instytucji: Zakładzie ubezpieczeń górników i hutników z siedzibą w Osłowej. Władzą nadzorczą zakładu jest minister Op. Społecznej, który nada zakładowi statut. Zarządza zakładem komisarz wyznaczony przez ministra Opieki Społecznej.

## Źródła wody mineralnej w okolicy Piotrkowa

Piotrków, (R) W majątku Piła nad rzeką Czarną w odległości 20 klm. od Piotrkowa odkryto źródło wody mineralnej posiadającej własności lecznicze. W czasie najbliższym zostaną przeprowadzone dokładne badania wody. Piła stanowi popularną wśród Łodzian, mieszkańców kieleckiego i woj. krakowskiego miejscowość kuracyjną.

## Znamienne dementi

Paryż, 21. 2. (R). Europejskie wydanie „New York Herald Tribune“ zamieszcza zaprzeczenie amerykańskich kół dyplomatycznych w Paryżu, jakoby w toku rozmowy z ministrem Bonnet ambasadorem Bullit oświadczyć miał, że Waszyngton nieprzychylnie odnosi się do sprawy przedczesnego uznania rządu gen. Franco przez Francję i Anglię, gdyż krok ten stanowiłby poparcie ruchu faszystowskiego w krajach południowo-amerykańskich.

## Milion obecnych podczas spuszczenia na wodę krążownika angielskiego

Londyn, 21. 2. (R). W Walker on Tyne spuszczone na wodę największy krążownik angielski „Król Jerzy V“. W uroczystości tej wziął osobiście udział król, którego entuzjastycznie aklamowały olbrzymie tłumy, które obliczają na przeszło milion osób.

## Szeik zamordował szejka

Bagdad, 21. 2. (R). Szeik Saadum Homoidi, przywódca szczepu Szammar zabił dziś na dworcu kolejowym w Samarze szejka Assi el Ali, przewodcę szczepu Obeid, posła do parlamentu irackiego, w chwili gdy ten oczekiwał na przybycie pociągu do Bagdadu. Zabójstwo dokonane zostało podobno z pobudek zemsty osobistej.

## Wpadł pod koła pociągu

Sosnowiec, 21. 2. (K) Dzisiaj w godzinach rannych na dworcu w Będzinie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Kolejarz Fr. Łasowicz z Piotrkowa, chcąc wskoczyć w ostatniej chwili do pociągu poślizgnął się i wpadł pod koła pociągu, które obcięły mu obie nogi. Łasowicza w stanie groźnym odwieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

cał on przedterminowo większe wkłady klientom.

Dalej oskarżony on jest o namawianie członka zarządu Kasy do wyższego oszacowania nieruchomości Kamienieckiego, fałszowania ksiąg, korupcji i t. p.

Jonda oskarżony jest o to, że jako naczelnik Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach złożył pieniądze Sp. Brackiej w KKO. pow. Świętochłowickiego i za niewycofywanie tego wkładu pobierał od Dyrdy stałe wynagrodzenia, wahające się od 60 do 200 miesięcznie.

Kamieniecki oskarżony jest o poszkodowanie KKO na większą kwotę przez sprzedanie jej obligacji państwowych po kursie o wiele wyższym od faktycznego. Rozprawa trwa.

Procesowi przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego w Katowicach, sędzia Gielniowski, oskarża prokurator Dr Sliwiński, broni oskarżonych 9 adwokatów. Powództwo cywilne wnosi adwokat Bartuś o odszkodowanie w wysokości 2.000 zł.

# Co powie premier Teleki o ustawach antyżydowskich?

**W oczekiwaniu ekspose nowego premiera węgierskiego**

Budapeszt 21. 2. PAT. Premier węgierski Teleki wygłosi jutro przed południem mowę programową w Izbie posłów. W sobotę wieczorem zaś wygłosi przemówienie przez radio.

Tutejsze koła polityczne i całe społeczeństwo z wielkim zainteresowaniem oczekują przemówienia nowego premiera, które wyjaśni stanowisko rządu w sprawie najważniejszych zagadnień życia wewnętrznego Węgier, a mianowicie ustaw antyżydowskich i reformy rolnej oraz określi kierunek węgierskiej polityki za-

granicznej.

Jakkolwiek zasadniczej zmiany tak w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej, nie należy się spodziewać, to jednak możliwe jest, że droga, jaką wyznaczy sobie nowy rząd w dążeniu do realizacji głównych celów, będzie w szczegółach różna od polityki Imredy'ego. Expose premiera rozstrzygnie również, jak ułożą się stosunki sił w parlamencie, i co za tym idzie — czy współpraca rządu z obecnym parlamentem będzie możliwa.

# Stanowcza decyzja państw porozumienia bałkańskiego

**utrzymania terytorialnego status quo**

**Oferta pod adresem Bułgarii**

Bukareszt, 21. 2. (t) Obrady konferencji porozumienia bałkańskiego odbywają się w atmosferze przyjaznej, przy czym ich myślą przewodnią jest ugruntowanie pokoju w tej części Europy oraz zabezpieczenie interesów państw, wchodzących w skład porozumienia. Jednocześnie rozważane są z całą sympatią możliwości współpracy z pozostałym państwem bałkańskim, Bułgarią.

Pisma rumuńskie, nawiązując do ustępów przemówień, wygłoszonych przez min. Gafescu oraz premiera i ministra spraw zagr. Grecji, Metaxasa, w których stwierdzili oni doniosłość współpracy Bułgarii z porozumieniem bałkańskim dla pokojowego rozwoju tej części Europy, podkreślają równocześnie stanowczą decyzję Turcji, Grecji, Jugosławii i Rumunii w utrzymaniu obecnego status quo terytorialnego. Pisma zaznaczają, iż Bułgaria ma spo-

sobność przekonać się jeszcze raz, że państwa te odnoszą się do niej z całą lojalnością i pragną ścisłej współpracy.

Główne zagadnienia rozpatrywane na konferencji bukareszteńskiej są następujące: Konsolidacja pokoju na Bałkanach drogą solidarności 4-ch państw, wchodzących w skład porozumienia, rozwój stosunków gospodarczych i ulepszenie środków komunikacyjnych między tymi czterema państwami oraz dążenie do polepszenia i rozwoju stosunków między porozumieniem bałkańskim a Bułgarią.

Komentując przemówienia ministrów spraw zagranicznych, dziennik „Timpul“ pisze, iż wezwanie do współpracy pod adresem Bułgarii charakteryzuje politykę porozumienia bałkańskiego. Dziennik zaznacza dalej, że nie należy oczekiwać wyników sensacyjnych konferencji bukareszteńskiej.

# Przesilenie rządowe w Belgii zlikwidowane

**Sen. Pierlot premierem nowego gabinetu**

Bruksela 21. 2. PAT. Senator Pierlot uformował nowy rząd.

Bruksela 21. 2. PAT. Skład nowego gabinetu belgijskiego jest następujący.

Premier — sen. Pierlot, członek stronnictwa katolickiego. Min. sprawiedliwości — de Schrijver, poseł ze stronnictwa katolickiego. Min. robót publicznych i komunikacji — Marek, poseł stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego. Min. spr. zagranicznych — Soudan, senator socjalistyczny. Min. spr. wewnętrznych

i zdrowia — Ekelers, poseł socjalistyczny. Min. pracy i opieki społecznej — Wanters, poseł socjalistyczny. Min. Finansów — Gutt, pozaparlamentarny. Min. rolnictwa, spraw gospodarczych i stanu średniego — Richard, pozaparlamentarny. Min. oświaty — Blancquart, pozaparlamentarny. Min. obrony narodowej — gen. Denis, pozaparlamentarny.

Teka ministra kolonii nie została jeszcze przydzielona.

# 8 samolotów wojskowych rozbiło się podczas mgły

Nowy Jork, 21. 2. (R). Osiem samolotów wojskowych spadło i rozbiło się w pobliżu Pensacola (Floryda). Przyczyną katastrofy była gę-

sta mgła. Eskadra składała się z 12 samolotów. Jeden lotnik zabił się, pozostali zdołali się uratować, wyskakując ze spadochronami.

# Terrorystyczna akcja chińska niepokoi Japonię

**Dalsze zamachy terrorystów i — groźby japońskie**

Szanghaj, 21. 2. PAT. W koncesji międzynarodowej został zamordowany markiz Likuoczen, wnuk słynnego chińskiego męża stanu Li-Hung-Czanga. Sprawca zamachu zbiegł.

Likuoczen rzekomo sympatyzował z nowym rządem nankińskim.

Szanghaj, 21. 2. PAT. Zamordowany dziś markiz Likuoczen, wnuk b. wicekróla prowincji

## Konsulat polski w Kłajpedzie

Warszawa, 21. 2. (A). W wyniku porozumienia między rządem polskim i litewskim nastąpi wkrótce uruchomienie konsulatu polskiego w Kłajpedzie. Na czele tego konsulatu stanie konsul Woyer, który poprzednio był urzędnikiem komisariatu generalnego R. P. w Gdańsku.

Rząd litewski nie zgłosił dotychczas wniosku co do uruchomienia konsulatu w Polsce, ma to jednak nastąpić w najbliższych dniach, przy czym siedzibą konsulatu litewskiego ma być Wilno.

## Podłoże strajku w „Momencie“

KOMUNIKAT SEKCJI ŻYDOWSKIEJ S. D. W.

Warszawa, 21. 2. (Sin). Sekcja żydowska Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich podaje następujący komunikat:

„W poniedziałek dnia 20 bm. o godzinie 5 wybuchł w czasopiśmie „Der Moment“, „Radio“ i „Sportcajtung“ strajk wszystkich współpracowników, dziennikarzy, drukarzy i pracowników biurowych. Strajk wybuchł z powodu wystawienia szeregu żądań natury zawodowo-ekonomicznej i moralnej, wysuniętych przez wszystkich pracowników do adwokata Kahana, który administruje przedsiębiorstwem w charakterze syndyka masy upadłościowej. W ciągu dwóch miesięcy sprawowania urzędu syndyka masy upadłościowej dr Kahan przekraczał systematycznie swe kompetencje, ingerując w niedopuszczalny sposób w sprawy wewnętrzne redakcji, traktując w sposób wysoce obrażający długoletnich i zasłużonych współpracowników i angażując do poszczególnych oddziałów przedsiębiorstwa nowych pracowników, co spowodowało zwiększenie wydatków personalnych o kilka tysięcy złotych miesięcznie, podczas gdy pobory starych współpracowników są na poziomie nieznośnego minimum. Wszelkie usiłowania pracowników, by dojść z syndykiem do porozumienia, nie dały żadnych wyników, wręcz odwrotnie, syndyk masy upadłościowej wywoływał stale nowe konflikty z pracownikami oraz władzami powyższych związków zawodowych.

W tym stanie rzeczy zarówno pracownicy jakoteż i związki zawodowe nie miały innego wyjścia jak ogłosić strajk celem obrony swoich słusznych praw. Cała odpowiedzialność za wytworzoną sytuację spada wyłącznie na syndyka masy upadłościowej adwokata Kahana“.

cji Hopei Li Hung Czanga z czasów dynastii Czing — był posłem chińskim w Brukseli i dyrektorem wielkiego chińskiego towarzystwa żegludowego.

Tokio, 21. 2. PAT. Ag. Domei donosi z Szanghaju, że w poniedziałek odbyły się narady władz wojskowych nad zarządzeniami, zmierzającymi do ukrócenia akcji terrorystycznej w koncesji międzynarodowej. Po naradzie japoński konsul generalny w Szanghaju, Gosziki Mura wezwał do siebie prezesa rady miejskiej koncesji Franklina. Podczas rozmowy z nim kons. Miura oświadczył, że wystąpienia terrorystów z 19 bm. budzą żywe zaniepokojenie w Japonii, gdzie panuje też przekonanie, iż odpowiedzialność za popełnione morderstwa polityczne spada na władze koncesji międzynarodowej. Kons. Miura zapowiedział dalej przesłanie pisemnego protestu w najbliższym czasie.

## Protest angielski

Londyn, 21. 2. PAT. Ambasador brytyjski w Tokio sir R. Cragie otrzymał polecenie założenia protestu u rządu japońskiego przeciwko bombardowaniu terytorium Hongkongu przez japońskie samoloty wojskowe.

## Japończycy bombardują terytorium brytyjskie

Hongkong, 21. 2. PAT. W czasie bombardowania przez samoloty japońskie miejscowości chińskich, położonych w sąsiedztwie Hongkongu, kilka bomb padło na terytorium brytyjskie. Od bomb zabity został policjant, Hindus brytyjski i kilka innych osób. — W związku z tym obawiają się tu incydentu angielsko-japońskiego.

## „Rekordy” sejmowe

## Powódź słów w Sejmie

48 posłów przemawia na jednym posiedzeniu. — Marszałek zmuszony do interwencji

Warszawa, 21. 2. (f) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu przemawiało 48 posłów. W związku z tym ograniczono czas przemówień do 15 minut, a następnie do 10 minut. Marszałek Makowski zwrócił się do Izby, mówiąc co następuje:

Pragnę zwrócić uwagę, że wszyscy jesteśmy zmęczeni i pojemność ludzka w takich warunkach oraz wrażliwość na wywody w dłuższych przemówieniach musi być osłabiona. Prócz te-

go, prasa wobec ogromu materiału również nie będzie mogła pomieścić streszczenia dalszych przemówień. Z wszystkich więc względów jest pożądane, ażeby panowie posłowie streszczali się w swych dalszych wywodach, a zwłaszcza, by unikali powtarzania tego, co już mówili inni.

Po tej enuncjacji marszałka Sejmu przemawiało jeszcze kilkunastu posłów. Posiedzenie przeciągnęło się do późnych godzin nocnych.

## Wizyta min. Becka w Londynie i min. Hudsona w Warszawie

## Głosy prasy brytyjskiej

Londyn, 21. 2. PAT. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph”, stwierdzając, że parlamentarny podsekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego min. Hudson przed udaniem się do Moskwy zatrzyma się wraz ze swoimi współpracownikami w Warszawie, pisze, że min. Hudson wraz ze swoimi ekspertami spędzi parę dni w Warszawie dla przedyskutowania specjalnych zagadnień handlu angielsko-polskiego. W grę wchodzi i tym razem rozmowy handlowe, jak również rozmowy przemysłowe na temat zakupu przez Polskę pewnych artykułów przemysłowych w W. Brytanii. Pomiędzy Londynem a Warszawą istnieje bardzo dużo dobrej woli, która może być skapitalizowana — oświadcza korespon-

dent dyplomatyczny „Daily Telegraph”.

Na temat wizyty ministra Becka „Daily Telegraph” podkreśla, że Downing Street uważa, iż wymiana poglądów politycznych w sprawie sytuacji europejskiej w chwili obecnej między Polską a W. Brytanią może mieć wielkie znaczenie przy wyjaśnianiu widoków od stworzenia atmosfery pokoju.

Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle” omawiając wizytę ministra Becka w Londynie, twierdzi, że rząd brytyjski z radością powita przyjazd ministra Becka, tym bardziej, że nie był on obecny w czasie styczniowej sesji Rady Ligi w Genewie i z tego względu nie odbyły się ostatnio rozmowy polsko-angielskie na temat sytuacji europejskiej.

## Ostatni cios

## Ofensywa wojsk gen. Franco

Rzym, 21. 2. (T). Donoszą z Burgos, że gen. Franco przygotowuje ostatnią ofensywę przeciw wojskom republikańskim. Przegrupowywanie wojsk jest już na ukończeniu. W nowej ofensywie weźmie udział 350 tys. ludzi i 1000 armat. Ofensywa podjęta będzie w kierunku prowincji centralnych i wschodnich.

## Niewybredny ton prasy włoskiej

## Gen. Franco nie przyjmuje żadnych zobowiązań

## Możliwość przystąpienia do paktu antykomunistycznego

Rzym, 21. 2. PAT. Opinia włoska z wielkim zadowoleniem powitała deklarację gen. Franco, złożoną prasie na temat stanowiska rządu hiszpańskiego wobec pewnych zagranicznych usiłowań zmierzających do zakończenia wojny domowej w Hiszpanii drogą kompromisu.

„Corriere della Sera” wiąże te deklaracje z wynikiem rozmów francuskiego sen. Berarda z ministrem spraw zagranicznych gen. Jordana. Jest rzeczą jasną — pisze dziennik — że sen. Berard nie omawiał warunków kapitulacji rządu republikańskiego, którego los jest przesądzony, ale rokował na temat zmiany stanowiska mocarstw demokratycznych, zmuszonych obecnie do pogodzenia się ze zwycięstwem gen. Franco.

„Giornale d'Italia” stwierdza, że bezpośrednio po rozmowie Jordana—Berarda nastąpiła deklaracja gen. Franco, demaskująca prowokatorskie metody pewnych czynników zagranicznych. Niewątpliwie sen. Berard miał przedstawić niemożliwe do przyjęcia warunki, które faktycznie zostały przez gen. Franco odrzucone. Z kolei dziennik przytacza wiele przykładów pomocy zbrojnej niesionej przez Francję Hiszpanii republikańskiej, po czym pisze, iż obowiązkiem gen. Franco jest zgniecenie z orę-

żem w ręku niedobitków armii republikańskiej, która zdać się musi na łaskę i niełaskę amnestii.

Omawiając z kolei działalność uchodźców hiszpańskich na terenie Francji „Giornale d'Italia” stwierdza, że ostatni rozdział wojny hiszpańskiej rozgrywa się właściwie na terytorium Francji, czyli tam, skąd różne elementy międzynarodowe wyruszyły do walki z hiszpańskim obozem narodowym.

„Tribuna” donosi z Londynu, że minister spraw zagranicznych Hiszpanii narodowej Jordana w rozmowie z sen. Berard oświadczył, że Hiszpania narodowa nie może z góry przyjmować na siebie zobowiązań co do niezawierania sojuszków z państwami totalnymi ani też nie może z góry zapewnić, iż nie przystąpi do paktu antykomunistycznego. Oświadczenie to jak również deklaracja gen. Franco złożona prasie świadczą, zdaniem „Tribuny” o zupełnym niepowodzeniu misji senatora Berarda.

## O czym mówił lord Perth z min. Ciano?

Rzym, 21. 2. (T). Wedle pogłosek, krążących w tutejszych kołach angielskich, tematem wczorajszej rozmowy ambasadora brytyjskiego

## P. Prezydent w poselstwie bułgarskim

Warszawa, 21. 2. PAT. Dziś o godz. 17-tej minister pełnomocny Bułgarii p. Trajanow podejmował herbatką w salonach poselstwa uczonych bułgarskich oraz przedstawicieli polskiego świata naukowego. Na przyjęcie to przybył też p. minister W. R. i O. P. prof. W. Świątosławski.

Około godz. 18-tej przybył niespodziewanie do poselstwa Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który pragnął spędzić jeszcze kilka chwil ze swymi kolegami — uczonymi bułgarskimi.

Po odbyciu szeregu rozmów z uczonymi bułgarskimi Pan Prezydent R. P. opuścił apartamenty poselstwa.

## Opl w czasie pokoju

Warszawa, 21. 2. PAT. W dzienniku ustaw R. P. nr. 10 poz. 54 ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1939 r. o obowiązkach osób fizycznych i prawnych oraz władz i instytucji w dziedzinie przygotowania personelu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie pokoju.

## Niepotwierdzone pogłoski o linii powietrznej Polska — Sowiety

Warszawa, 21. 2. (A). Pogłoski, jakoby w związku z podpisaniem polsko-sowieckiej umowy handlowej, wprowadzona być miała stała komunikacja lotnicza między Polską a Z. S. R. R. nie znajdują na razie potwierdzenia.

## Cuda chirurgii

Warszawa, 21. 2. (A) W swoim czasie wprowadzono do Warszawy sekretarza Organizacji Syjonistycznej w Wiedniu, dra Glasera, który będąc świadkiem napadu szturmowców na lokal Organizacji Syjonistycznej doznał takiego wstrząsu, że oślepl. Dra Glasera przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, gdzie zaopiekował się nim ordynator wydziału ocznego były profesor uniwersytetu wiedeńskiego, prof. K. Dokonał on kilka dni temu operacji obu ocz. Dziś odbył się pierwszy opatrunek w obecności przedstawicieli warszawskiego świata medycznego. Okazało się, że operacja się udała i chory odzyskał wzrok.

## Dwie szajki przemytników „nakryte”

Warszawa, 21. 2. (A) Ekspozytura komyndy głównej straży granicznej zlikwidowała równocześnie dwie szajki przemytników. Jedną z band przemycała z Niemiec tytoń. Na czele tej bandy stała kobieta, Magdalena Szuba, a banda składała się przeważnie z kobiet. Kilka przemytniczek zostało aresztowanych. Jak wykazało dochodzenie, przemytniczki sprzedawały tytoń w głównej mierze funkcjonariuszom tramwajowym w Warszawie. W związku z tym, ogółem w stan oskarżenia postawiono ponad 60 osób, które współdziałały w przemyśle.

Druga banda przemytników przemycała z Niemiec zapalniczki oraz konfekcję męską i damską. Towar był sprowadzany pociągami międzynarodowymi. W dniu dzisiejszym aresztowany został w Warszawie niejaki Kaczmarczyk, zamieszkały w Wiedniu, w momencie, gdy wręczał 11 kg kamieni do zapalniczek swoim spółnikom. Dalsze śledztwo w toku.

## Konflikt francusko-irański zlikwidowany

Teheran, 21. 2. PAT. Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Francją a Iranem zerwane z powodu artykułu prasowego w grudniu ubiegłego roku zostały wznowione w dniu dzisiejszym.

Pertha z ministrem spr. zagr. Ciano było m. in. stanowisko prasy włoskiej, a zwłaszcza ton niektórych wystąpień publicystycznych. O artykułach tygodnika „Relationi Internazionali” lord Perth wyrazić miał opinię, że ton ich nie sprzyja wyjaśnieniu atmosfery międzynarodowej.

Równocześnie koła angielskie zaprzeczają pogłoskom, jakoby przedmiotem rozmów miały być sprawy hiszpańskie. Potwierdza się natomiast przypuszczenie, że mówiono o dyslokacji wojsk włoskich z Libii.

# Kronika krakowska

## Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegorzec ka 9, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12.

## Uwaga, uchodźcy!

Komitet Pomocy Uchodźcom Żydowskim wzywa wszystkich wysiedleńców, którzy zarejestrowali się do wyjazdu do Niemiec, ażeby natychmiast złożyli swoje paszporty w Komitecie celem umożliwienia im wyjazdu.

## Kupieństwo krakowskie na F. O. N.

Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie baron Goetz-Okocimski złożył wczoraj na ręce Wojewody krakowskiego dr. Tymińskiego dwa czeki na łączną kwotę 38.000 zł., zebranych przez Izbę Przemysłowo-Handlową, organizacje kupieckie i poszczególne firmy krakowskie z przeznaczeniem na F. O. N.

## Odczyty o Zaolziu

W nadchodzącą sobotę odbędzie się o godz. 18 w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego inauguracja cyklu o Śląsku Zaolziańskim. Odczyty odbywać się będą w dniach następujących w sali Kopernika o godz. 19, 26 bm., oraz 4, 5, 11, 12 i 18 marca.

## Odczyt lorda Derwenta

Prezes Towarzystwa Anglo-Polskiego (Anglo-Polish Society) lord Derwet na zaproszenie krakowskiego klubu angielskiego wygłosił wczoraj odczyt „o akwarelach angielskich 18 i 19 w.“. Odczyt był bogato ilustrowany przezroczkami. Liczne ze sfer intelektualnych Krakowa złożone audytorium zgłotowało gościowi angielskiemu serdeczną owację.

Lord Derwent, w pierwszych latach naszej niepodległości attache przy poselstwie brytyjskim w Warszawie, jest wielkim przyjacielem Polski. Jako dyplomata miał sposobność poznać wiele krajów, a okazując zawsze wielkie zainteresowanie dla sztuki podczas swej misji dyplomatycznej w Hiszpanii napisał obszerną monografię o malarzu hiszpańskim Goyi. Ogłosił również biografię o włoskim muzyku Rossinim, a w r. 1931 wydał tom wierszy.

## Zmiany w ruchu kolejowym

Dyrekcja Polskich Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje że ze względu na słabe zaopatrzenie dyrekcja P. K. P. w Krakowie wstrzymuje, względnie ogranicza z dniem 1 marca b. r. bieg niektórych pociągów pasażerskich na poszczególne liniach tutejszego okręgu a mianowicie:

1) Na linii Kraków—Lwów wstrzymuje bieg poc. 17 między Dębicą a Lwowem (Dębica odej. 8,41, Lwów przyj. 12,30), oraz powrotnego nr. 18 (Lwów odej. 17,25, Dębica przyj. 20,58). Pociąg 17/18 będzie odtąd biegł tylko w komunikacji Kraków—Sandomierz i z powrotem.

2) Na linii Kraków—Zakopane wstrzymuje bieg poc. 513 (Kraków odej. 8,20, Zakopane przyjazd 12,45), powrotnego nr. 514 (Zakopane odejście 16,35, Kraków przyj. 21,00).

Następnie poc. 121,122 w komunikacji Warszawa (odej. 0,15 przez Radom—Tunel) — Kraków (przyj. 7,08) — Zakopane (przyj. 12,16) będzie kursował z dniem 1 marca br. tylko między Warszawą a Krakowem, natomiast między Krakowem a Zakopanem będzie kursował tylko w dniach 5, 12, 19 i 26 marca br.

3) W komunikacji ze Lwowa przez N. Zagórz—Stróże do Krynicy i Zakopanego oraz z powrotem wstrzymuje bieg poc. t. zw. „Podhalanina“ nr. 1311/1312/1311/540/543 i 542/541/1314/1313/1314. Następnie na odcinku Jasło—Stróże bieg poc. nr. 1334 (Jasło odej. 13,28, Stróże przyj. 15,12).

W związku z powyższymi uruchamia poc. 1332 między Jasłem a Stróżami (Jasło odej. 13,05, Stróże przyj. 14,17) już od 1 marca do dnia 14 maja br. Następnie między N. Sączem a Limanową uruchamia poc. nr. 540 (N. Sącz odej. 15,10, Limanowa przyj. 16,08) oraz powrotny T. 1253 (Limanowa odej. 21,00, Nowy Sącz przyj. 22,00) od 1 marca do 12 maja br. w dni robocze z wyjątkiem świąt.

4) Na linii Zagórzany—Gorlice wstrzymuje bieg poc. 1424, natomiast uruchamia od 1 marca do 14 maja poc. nr. 1426.

5) W komunikacji Katowice przez Dzierżycę, Chybie, Wisła wstrzymuje bieg pociągów motorowych ekspresowych (MTE 207/MTE 208A i MTE 207/208/207 a). Na linii Wisła—Cieszyn Zach. uruchamia bieg pociągów motorowych MT 2246/MT 2246/MT 2745 oraz na linii Bielsko—Cieszyn Zach. poc. MT 2747/MT 2748.

Wszystkie wyżej wymienione zmiany zostaną uwidocznione w tabeli biennych rozkładach jazdy.

# Pierwsze stadium negocjacji zakończone

Londyn, 21. 2. ŻAT. Na wczorajszym posiedzeniu przedstawiciele rządu z delegacją żydowską zakończone zostało pierwsze stadium negocjacji palestyńskich. Zarządzona krótka przerwa wyzyskana zostanie do rozpatrzenia obecnego stanu rokowań w świetle wyników dotychczasowych negocjacji i opracowania wytycznych do dalszych rokowań. Min. Mac Donald i Butler mają obecnie — jak informują — przedstawić prem. Chamberlainowi wyniki dotychczasowych rokowań.

Pogłoski, jakoby negocjacje z delegacją żydowską uległy przerwie względnie odroczone zostały na czas nieokreślony, nie odpowiadają prawdzie i zostały urzędowo zdementowane. Najbliższe posiedzenie z delegacją żydowską odbędzie się w piątek.

Wyniki pierwszej części rokowań z delega-

cją żydowską zreasumowane zostały następująco:

Delegacja żydowska przedstawiła swój zasadniczy punkt widzenia w sprawie Palestyny. Przedstawiciele rządu usiłują znaleźć wspólną podstawę dla porozumienia i wysunęli prowi-zoryczne wnioski w sprawie imigracji, prawa nabywania ziemi i konstytucji Palestyny.

Z naciskiem podkreślona została okoliczność, że dotychczasowe wnioski brytyjskie nie miały charakteru oficjalnego. Dopiero w drugim stadium rokowań mają być stronom zakomunikowane ostatnie propozycje rządu. Gdyby wnioski definitywne rządu nie mogły służyć za podstawę do porozumienia arabsko-żydowskiego, wówczas gabinet brytyjski poweźmie decyzję, na podstawie której określi własną linię przyszłej polityki palestyńskiej.

# Churchill wzywa do przygotowań na wypadek wojny

Londyn, 21. 2. (t) W toku dalszej debaty w Izbie Gmin przemawiał przewodca Labour Party poseł Attlee, który zarzucił rządowi przyczynienie się do osłabienia Ligi Narodów oraz Winston Churchill, który podkreślając pozytywne znaczenie profrancuskiej deklaracji premiera Chamberlaina, wyraził zadowolenie z powodu szeroko zakrojonego programu zbrojeń. Churchill nawoływał również rząd, aby nie zadowolili się deklaracją poczynioną przez prem. Chamberlaina o współdziałaniu z Francją w czasie wojny, ale żeby rząd poczynił krok cellem praktycznego przygotowania się do tej ewentualności. Przed wojną w r. 1914 przeprowadzono dokładne przygotowania, ale nie istniały zobowiązania. Obecnie — podkreślił Churchill — mamy daleko idące zobowiązania i wobec tego byłoby błędem nie po-

czynić dokładnych i szybkich przygotowań.

Zastanawiając się nad charakterem udziału W. Brytanii w wojnie, Churchill oświadczył, że nikt, komu honor W. Brytanii leży na sercu nie mógłby tolerować myśli, że jeden sojusznik ma przeważnie płacić, zaś drugi ma prze-ważnie ginąć. Przekonany jestem — oświadczył Churchill — że o ile mieliśmy wziąć udział w ponownej wojnie światowej, W. Brytania i jej imperium wystąpiłyby nie tylko przy użyciu swych sił morskich, lotniczych i finansowych, lecz również z całą swą siłą ludzką rasy brytyjskiej i wszystkich innych składników dominionów i całego imperium. Oznajmienie tego przed tym posiadałoby, zdaniem Churchilla, wielkie znaczenie dla powstrzymania wojny.

## Odroczenie przyjazdu dyrektorów Jointu

Warszawa, 21. 2. (A) Dyrektorzy Jointu Morris Troper i Bernard Kahn, którzy mieli przybyć 25 bm. nadstali dziś depezę, że muszą odroczyć swój przyjazd. Jak się dowiadujemy, stało się to na skutek ważnych konferencji, jakie odbywają się ostatnio w Paryżu w związku z szeregiem projektów i planów co do dalszej działalności Jointu na rzecz Żydów w Polsce. Do Warszawy przybył jedynie dyrektor Jointu na Europę, dr. Schweitzer.

—oo—

## Przemówienie radiowe płk. Wendy

Warszawa, 21. 2. PAT. Szef sztabu O. Z. N. płk. dypl. Zygmunt Wenda wygłosił dziś przez radio przemówienie, w którym wywodził m. i.:

Pierwszy rok pracy był trudnym okresem szerokiego przenikania zasad ideowych obozu do świadomości niezorganizowanych mas społeczeństwa i poszczególnych ugrupowań politycznych. Był to okres tworzenia przed społec-

zeństwem nowych i wielkich horyzontów politycznych, których celem było dążenie do wielkości Polski. Po przez nawarstwiony osad ciennych, partyjnych światopoglądów przebijając się musiała jasnymi promieniami idea zjednoczenia narodu.

Rok drugi — to okres wytężonej pracy realizacyjnej opartej o osiągnięcia ideowe roku poprzedniego. Do zadań tych zostaje przede wszystkim przystosowana nowa struktura organizacyjna obozu, oparta na trzech zasadniczych elementach: 1) rozkazodawczo-wykonawczym, 2) społeczno-opiniotwórczym i 3) planowania. Sieć organizacyjna obozu ogarnia cały kraj, dochodząc najniższymi swymi jednostkami do wszystkich niemal gmin i miasteczek polskich.

Powołana do życia rada naczelna obozu wykazała się poważnym i doniosłym dorobkiem, podejmując szereg, o pierwszorzędnej dla życia państwowego wartości, uchwał. Wystarczy tu przytoczyć, że jasne i wyraźne, programowe postawienie sprawy żydowskiej znalazło po raz pierwszy w Polsce miejsce w uchwałach rady naczelnej z maja 1938 r.



▲▲▲▲▲▲▲▲  
**TLUMACZENIA**  
**Korespondencja**  
**LEKCJE** Języki:  
 ANGIELSKI, HISPANSKI,  
 NIEMIECKI, FRANCUSKI,  
 PORTUGALSKI, WŁOSKI,  
 SZWEDZKI etc.

przez wyh. fachowców pod kier.  
 J. KARMELA, KOLETEK 3  
 Tel. 114-66

PROWINCJĘ załatw. odwrotnie



